



PISMO SAMORZĄDOWE

# TYGODNIK SANOCKI

24 STYCZANIA 2020 R. | NR 4 (1459) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | /TYGODNIK.SANOCKI

# Samorządy zapłacą za długi PBS-u



str. 8-9

**SPGK** Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.  
ul. Jana Pawła II, 38-500 Sanok

## ZAKŁAD OBSŁUGI TECHNICZNEJ

### SERWIS SAMOCHODOWY

Wykonujemy usługi w zakresie:  
**Naprawy pojazdów:**  
- osobowych,  
- dostawczych,  
- ciężarowych  
- autobusów,  
Serwis ogumienia,  
Serwis i dezynfekcja klimatyzacji,  
Montaż instalacji gazowych:  
- (ELPIGAZ, STAG)  
Geometria kół samochodów:  
- osobowe  
- ciężarowe



tel. 13 46 478 50, tel. 13 47 478 51

zapraszamy od poniedziałku do piątku od 7<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>

### OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Przegląd samochodu osobowego ...  
**MYCIE GRATIS !!!**



Wykonujemy przeglądy rejestracyjne wszystkich typów pojazdów

zapraszamy od poniedziałku do piątku od 7<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> w soboty od 8<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup>

tel. 13 46 478 54

### MYJNIA SAMOCHODOWA

dla samochodów:  
- osobowych  
- dostawczych  
- ciężarowych  
- autobusów



Oferujemy: **mycie podwozia**

zapraszamy od poniedziałku do piątku od 7<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup> w soboty od 8<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup>

tel. 13 46 478 50, tel. 13 47 478 51

REKLAMA

## Forum pianistyczne ponownie w Sanoku



str. 7

Wspomnienie o żołnierzu Armii Krajowej

# Pożegnanie Tadeusza Michalskiego

Odchodzą na Wieczną Wartą bohaterowie i świadkowie wydarzeń II wojny światowej – 16 stycznia br. na sanockim cmentarzu pożegnaliśmy zmarłego 14 stycznia porucznika Tadeusza Michalskiego, weterana walk o wolność i niepodległość Ojczyzny, żołnierza Armii Krajowej.

Porucznik Tadeusz Michalski s. Władysława urodził się w Brzozowie 15 maja 1925 roku, tam też ukończył szkołę podstawową (1938 r.) i już podczas okupacji szkołę zawodową, zdobywając zawód ślusarza. W sierpniu 1943 roku rozpoczął działalność konspiracyjną wstępując najpierw do Batalionów Chłopskich, a potem do Armii Krajowej (Placówka Brzozów, Obwód Brzozów), gdzie pod pseudonimem „Sokół” pełnił funkcję łącznika pomiędzy Brzozowem a Sanokiem i kolportera prasy podziemnej. Brał także udział w szkoleniu wojskowym, gromadził oraz przechowywał broń i amunicję, ukrywając ją w budynkach swoich rodziców. Uczestniczył w akcji „Burza”. Przysięgę żołnierza Armii Krajowej odbierał od niego we wrześniu 1944 r. Kazimierz Kościński ps. „Skoczek”, a świadkami byli Julian Szuba ps. „Roland” i Bogumił Dębiec ps. „Lotnik”. Po rozwiązaniu Armii Krajowej, w styczniu 1945 roku, nie zaprzestał działalności, ale aktywnie działał w ramach tzw.

„Młodzieżówki” – sekcji Narodowej Organizacji Wojskowej. Działalność opozycyjną prowadził do września 1946 roku. Po rozbięciu struktur NOW przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Brzozowie wstąpił do wojska i został skierowany do Marynarki Wojennej. Po odbyciu służby zasadniczej rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej. Nie ukończył jednak tej uczelni, ponieważ został dyscyplinarnie usunięty, za swoją akowską przeszłość, po dwóch latach nauki, w lipcu 1949 roku. Pracował potem w hucie w Bytomiu, gdzie ukończył technikum mechaniczne dla pracujących. W 1954 roku wrócił do Sanoka, pracując najpierw w Sanockiej Fabryce Autobusów, a potem w Technikum Mechanicznym w Sanoku (od 1960-1965) i ponownie, aż do emerytury, w SFA. W 1970 roku ukończył studia wyższe zawodowe w zakresie mechaniki na Politechnice Krakowskiej. Po przejściu na emeryturę, w kwietniu 1990 roku, zaangażował się w działalność



Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, uczestnicząc w spotkaniach, uroczystościach i organizowaniu różnych form upamiętniania walk o wolność i niepodległość Polski.

Za swoją konspiracyjną działalność i wieloletnią pracę w organizacji kombatanckiej został uhonorowany:

Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Batalionów Chłopskich, Krzyżem Niezlomnych.

Śp. porucznik Tadeusz Michalski w latach walki zbrojnej z najeźdźcami z honorem pełnił żołnierską powinność, a potem rzetelnie pracował, zapewniając byt swojej rodzinie i ucząc zawodu kolejne pokolenia młodych. Dziękujemy dzisiaj za jego trud i odwagę, za przykład niezłomności i ofiarności.

**Cześć jego Pamięci!**

Zarząd Koła SZŻAK w Sanoku

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

„Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,  
a wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami”

Z głębokim smutkiem oraz w poczuciu ogromnej straty  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**Śp. Joanny Pasińskiej**

Jej życzliwość, serdeczność oraz dar zjednywania ludzi  
na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia  
i otuchy pograżonej w żalu Rodzinie.

Przyjaciele – Pracownicy Banku Pekao S.A.

18 stycznia 2020 r. zmarła w wieku 94 lat  
moja najukochańsza Mama

**Bronisława Kuśnierz**  
z domu Żmuda

zesłaniec syberyjski w latach 1940 – 1946.  
Spoczęła na Cmentarzu Centralnym w Sanoku.

Pograżona w żalobie córka Jolanta Filar

**Apteka na służbie (20.01.2020 – 27.01.2020)**

Dyżur pełni Apteka PANORAMA przy ul. Krakowskiej 2

**Informator miejski**

**BEZPŁATNA POMOC PRAWNA** Od poniedziałku do piątku  
tel. 13-46-52-939 w godzinach od 8.00 do 14.00

**TELEFON ZAUFANIA DLA SENIORA** Od poniedziałku do piątku  
tel. 13-46-080-60 w godzinach od 8.00 do 15.00

Akcja Straży  
Miejskiej z Sanoka

## Z ulic Sanoka znikają wraki samochodowe

Straż Miejska prowadzi akcję usuwania wraków z ulic. Z tym niechlubnym zjawiskiem, borykają się niemal wszystkie samorządy. Systematycznie są kontrolowane wszystkie ulice we wszystkich dzielnicach Sanoka. Wyszukiwane są pojazdy nieużywane, zaparkowane na miejscach parkingowych. W 2019 r. wszczęto 21 procedur, mających na celu pozbycie się takich samochodów z dróg publicznych. W efekcie tych działań 10 zostało usuniętych przez właścicieli.



Usuwanie aut z poboczy ulic nie jest sprawą prostą, ze względu na obowiązujące przepisy i procedury. W przypadku aut ze zdemontowanymi podzespołami, których uszkodzenia zagrażają życiu (np. wybite okno, wystające części ostre) lub gdy wyciekają z nich płyny eksploatacyjne, co bezpośrednio zagraża środowisku naturalnemu, wraki są natychmiast przez służby usuwane. Podobny proceder ma miejsce, gdy pozostawiony wrak znajduje się w miejscu zabronionym lub utrudnia ruch. Gdy pojazd pozostawiony jest w lepszym stanie, najpierw należy ustalić właściciela i zobowiązać go do jak najszybszego zabrania auta.

Okoliczności oraz obszar, w których Straż Miejska, gmina lub policja może usunąć auto na koszt jego właściciela określone są w przepisach prawa o ruchu drogowym.

Jeśli auto zostało pozostawione bez tablic rejestracyjnych lub jego stan wskazuje na

to, że nie jest używany, właściciel może zostać wezwany do jego usunięcia. Pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub nieużywany może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub policję na koszt właściciela lub posiadacza. Jeżeli tego nie zrobi, taki pojazd umieszcza się na wyznaczonym przez starostę parkingu strzeżonym do czasu uiszczenia opłaty za jego usunięcie i parkowanie. Jeżeli ten usunięty pojazd nie zostanie odebrany przez osobę uprawnioną w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia, uznaje się go za porzucony z zamiarem wyzbycia i przechodzi na własność gminy.

Auto, które nie nadaje się do użytku, powinno zostać przetransportowane do licencjonowanej stacji demontażu pojazdów, działającej na podstawie zgody wojewody. Jeśli auto jest kompletne, właściciel nie płaci za złomowanie, zaś jeśli auto jest niekompletne, musi zapłacić za każdy kilo-

gram. Z zaświadczeniem o demontażu pojazdu ze stacji należy udać się do wydziału komunikacji, gdzie nastąpi jego wyrejestrowanie.

Pomimo licznych interwencji mieszkańców w sprawie pozostawienia wraków na parkingach czy na ulicach, nie zawsze można „od ręki” pozbyć się takiego pojazdu. Straż Miejska dokłada wszelkich starań, by oczyścić miasto z wraków.

Dowiedzieliśmy się od Marka Przystasa, komendanta Straży Miejskiej – w 2019 roku wszczęto 21 procedur mających na celu pozbycie się wraków samochodów z dróg publicznych. W ich efekcie 10 zostało usuniętych przez właścicieli. Usuwanie wraków pojazdów nie jest sprawą prostą i wymaga wykonania określonych działań zgodnie z literą prawa. Jest to też kosztowna procedura. Straż Miejska prowadzi wzmożone kontrole sanockich dzielnic i ulic. Dziś odholowano kolejny wrak.

mn

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktora naczelnego: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii

# Nowoczesny sprzęt na intensywnej terapii



Nowoczesny sprzęt trafił do sanockiego szpitala na oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Trzy kardiomonytory oraz sześć łóżek przyczynią się do sprawnego leczenia pacjentów, wymagających intensywnej terapii medycznej w stanach nagłego zagrożenia życia i zdrowia.

Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii powstał w 1999 roku. Pierwsze monitory, które były na nowo powstałym oddziale, wytrzymały kilka lat. W 2005 roku zostały wymienione na nowe. Wymiana trwała dwa lata. Kardiomonytory służyły do tej pory, jednak ich naprawa jest już niemożliwa, dlatego sanocki szpital zakupił trzy wysokiej klasy kardiomonytory BeneVision N17.

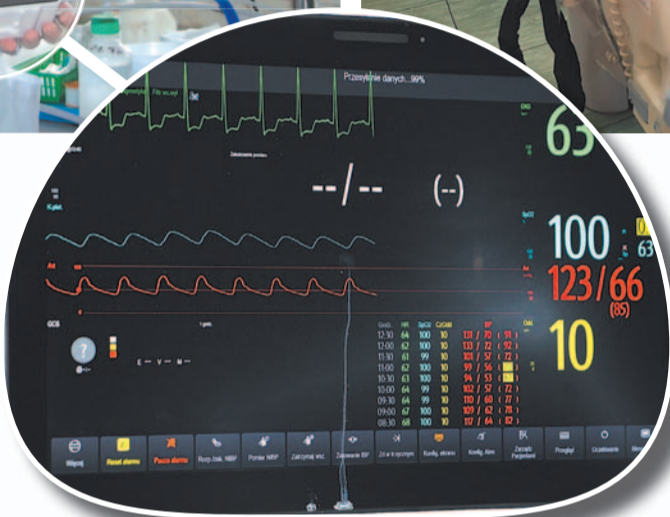
13 i 21 października 2019 roku została podpisana umowa Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia z Fundacją BGK na przekazanie 120 tys. zł na zakup trzech monitorów dla Oddziału Intensywnej Terapii w Sanoku. Monitory zostały zainstalowane 13 grudnia 2019 roku.

– Kardiomonytory posiadają funkcję monitorowania

wszystkich podstawowych czynności życiowych, czyli każdy monitor jest wyposażony w funkcję EKG, saturację krwi tętniczej, monitoruje temperaturę, liczbę oddechów, ciśnienie krwi nieinwazyjne oraz inwazyjne. Ponadto monitory kontrolują poziom dwutlenku węgla. Jeden z monitorów jest wyposażony w funkcję monitorowania hemodynamicznego, czyli obserwują rzuty serca – wyjaśnia lek. Wiesław Gućwa, koordynator oddziału.

Szpitalowi zależy, aby w przyszłości zakupić kolejne trzy kardiomonytory oraz centralę. Koszt tego przedsięwzięcia będzie wynosił około 160 tys. zł.

Podobnie było z zakupem łóżek, które wytrzymały kilka lat. Na jednym z portali au-



kcyjnych szpital zakupił używane łóżka, które niestety z biegiem lat się wysłużyły.

7 października podczas Kongresu 590 w Rzeszowie -Jasionece została podpisana umowa z Fundacją ARP i Fundacją LOTOS na darowiznę po 145 tys. zł dla Szpitala w Sanoku na zakup łóżek do Oddziału Intensywnej Terapii. Od 6 grudnia pacjenci mogą korzystać z nowoczesnych łóżek Multicare LE.

– Zakupiliśmy sześć nowych łóżek. Cena jednego to

koszt blisko 50 tysięcy złotych. Dzięki fundacjom otrzymaliśmy potrzebne środki na ich zakup. Obydwie fundacje przekazały 290 tysięcy zł. Brakującą kwotę dofinansował szpital. Łącznie nowe łóżka kosztowały 300 tys. zł – mówi doktor Gućwa.

Zakupione łóżka spełniają wymogi intensywnej terapii. Każde z nich ma wbudowaną wagę. Dzięki temu istnieje możliwość zważenia pacjenta. Dzięki uzyskanym informacjom lekarze są w stanie dokładnie określić dawkowanie

leków, odpowiednie do wagi pacjenta.

– Łóżka mają wbudowany system, dzięki któremu możemy je podnosić do góry, obniżać, rotować na boki. Dodatkowo możemy ustalić pozycję siedzącą, półsiedzącą oraz reanimacyjną. Łóżka mają matrace przeciwdoleżynowe. Ponadto z łatwością się je prowadzi dzięki skrętnym kółkom. Posiadają wyposażenie na stojaki z kroplówką, które możemy założyć w kilku miejscach oraz jest specjalny uchwyt na butlę z tlenem. Łóżka mają tzw. leże, czyli to, co znajduje się pod pacjentem, jest przezierny dla promieni rentgenowskich. Znajduje się również miejsce na kasetę rentgenowską.

Możemy zrobić zdjęcie klatki piersiowej pacjenta w jego łóżku, bez przenoszenia go – wylicza lekarz.

Do tej pory personel medyczny miał znacznie utrudnioną możliwość opieki nad chorym. Niekiedy pacjenci bardzo dużo waży, pielęgniarki

nie mogą podnieść pacjenta oraz dokonywać codziennych zabiegów higienicznych czy też rehabilitacyjnych, które są bardzo ważne. Dzięki nowoczesnym łóżkom, którymi można sterować, wykonywanie pracy zdecydowanie się poprawiło.

– Wszystkim prezesom i ich pracownikom składam serdeczne podziękowania. Szczególne podziękowania składam pani Marzenie Wacławskiej, pielęgniarkę naszego oddziału oraz jej przyjaciółkom za inicjatywę i upór w pozyskaniu wsparcia finansowego dla zakupu sprzętu do OIT w Sanoku. W sumie w 2019 roku pozyskaliśmy 410 tys. zł. Pragnę także podziękować ówczesnej pani marszałek województwa podkarpackiego, a aktualnie poseł, pani Marii Kurowskiej oraz panu marszałkowi Piotrowi Pilchowi za pomoc w naszych staraniach – dodaje na koniec doktor Wiesław Gućwa.

dch

## Klub Górnika



Prezes RIG Bogusław Kmieć

## Przedsiębiorcy świętowali 25-lecie Regionalnej Izby Gospodarczej

17 stycznia w Klubie „Górnika” odbyło się spotkanie Regionalnej Izby Gospodarczej w Sanoku, która obchodziła swoje 25-lecie.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele małych i dużych przedsiębiorstw, a także przedstawiciele władz miasta i powiatu. Dyrektor RIG Bogusław Połdiak powitał zaproszonych gości i przedsiębiorców, następnie przekazał mikrofon prezesowi RIG Bogusławowi Kmieciowi, który przedstawił krótką historię Regionalnej Izby Gospodarczej. Została ona zarejestrowana 6 października 1993 r. w Sądzie Rejonowym w Krośnie. RIG jest wpisana do Ewidencji Placówek Niepublicznych, prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Sanoku. Od maja 2005 roku RIG wpi-

sana jest do Rejestru Instytucji Szkoleniowych, prowadzonych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie. Do realizacji zadań statutowych należy m.in. bezpłatne, indywidualne doradztwo dla osób, które chciałyby rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej, ale i dla tych, którzy taką działalność już prowadzą. W listopadzie 2012 r. Minister Edukacji Narodowej dokonał wpisu RIG do rejestru szkół i placówek oświatowych, co umożliwiło Izbie prowadzenie różnego rodzaju kursów i szkoleń.

Podczas spotkania głos zabrał wicestarosta Janusz Cecuła, który odczytał list gratulacyjny od starosty Stanisława Chęcia, w którym wspomniano jak ważnym partnerem jest Regionalna Izba Gospodarcza, oraz że takie partnerstwo działa na korzyść miejscowej spo-

łeczności, dlatego też żywią nadzieję, iż ich kontakty ulegną poszerzeniu, a efekty będą większe niż do tej pory.

Następnie gratulacje złożył burmistrz Tomasz Matuszewski, który nadmienił, jak ważna jest współpraca z przedsiębiorcami. Podziękował również za wsparcie, jakiego RIG udziela przedsiębiorcom, bo dzięki temu wiele firm rozwinęło skrzydła dzięki usługom doradczym, menadżerskim i szkoleniowym. Burmistrz przedstawił również ofertę inwestycyjną, a także przekazał informacje o kierunkach rozwoju przedsiębiorczości, oczekiwaniach i wyraził nadzieję na współpracę.

Na koniec dyrektor Pekao TFI Krzysztof Drózdź opowiedział o Pracowniczym Planie Kapitałowym, które weszło w życie 1 stycznia 2019 r.

na mocy Ustawy z dnia 4 października 2018 r. o pracowniczych planach kapitałowych (Dz. U. poz. 2215), która mówi o tym, iż wszyscy pracodawcy w Polsce są zobowiązani utworzyć Pracowniczy Plan Kapitałowy i umożliwić pracownikom w wieku 18 – 70 lat dobrowolne odkładanie środków na przyszłość. Do PPK uprawnieni są wszyscy pracownicy, w tym obcokrajowcy, których wynagrodzenie podlega odprowadzeniu składek ZUS. W chwili obecnej z PPK tymczasowo są zwolnione firmy, które prowadzą Pracowniczy Program Emerytalny, w którym partycypuje min. 25% pracowników, a składka pracodawcy wynosi min. 3,5% oraz firmy, które zatrudniają nie więcej niż 10 osób i wszyscy pracownicy zrezygnowali na piśmie z uczestnictwa

w PPK. Istotną informacją jest, iż niedopełnienie obowiązków ustawowych oraz zniechęcanie do uczestnictwa podlega surowym karom, nawet do 1 mln złotych. Utworzenie PPK musi być przeprowadzone zgodnie z wymogami ustawy oraz odpowiednio udokumentowane, nie może jednak zaburzyć podstawowej działalności przedsiębiorstwa. Powyższe informacje są niezwykle przydatne dla przedsiębiorców, którzy muszą wdrożyć program PPK w swojej firmie.

Ze swojej strony „Tygodnik Sanocki” pragnie dołączyć się do gratulacji z okazji jubileuszu 25-lecia Regionalnej Izby Gospodarczej. Życzymy wszystkim działaczom kolejnych wspaniałych lat na rzecz rozwoju przedsiębiorczości Sanoka.

esw

## List od czytelnika

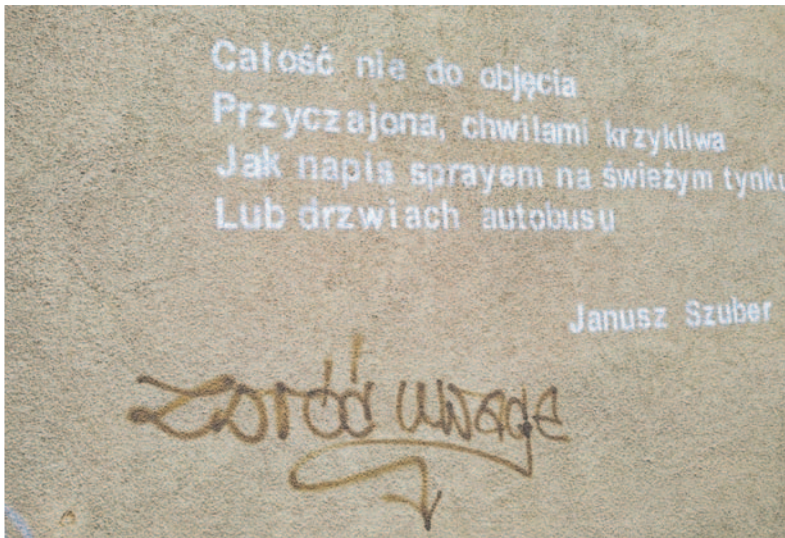
Na naszą redakcyjną skrzynkę otrzymaliśmy taki oto list, który publikujemy poniżej. Czy ta publikacja cokolwiek zmieni?

„Centra miast są ich wizytówką. Wielu turystów wysiada z autokarów na parkingu pod skarpą na sanockim Podgórzu i schodami wspina się do śródmieścia, by zwiedzić zamek. Schody, otoczenie schodów to dla wielu pierwszy wzrokowy kontakt z miastem. I pierwsze wrażenie, które pozostaje na długo.

Wybrałem się w niedzielny rano do śródmieścia, a potem – tak się złożyło, że samotnie – szedłem w dół do osiedla Błonie schodami Franciszkańskimi. I diabli mnie wzięli, choć sąsiedztwo kościoła powinno nastrajać do zgola odmiennych stanów ducha.

Nie mam nic do służb – Straży Miejskiej i policji. Pewnie robią, co mogą, chociaż może powinni robić więcej. Jednak gdybym dorwał tych wszystkich zakompleksionych graficiarzy, którzy nie potrafią zaistnieć inaczej, niż poprzez niszczenie schludnych, często dopiero co odnawianych, miejsc, którzy prawdopodobnie nie potrafią zrobić czegoś pożytecznego, ponieważ są bezmyślni i nieudacznicy – to bym im wygarnął. Ale że ci „bohaterowie” swoje bazgroły sadzą na murach wtedy, gdy ich nikt nie widzi, więc proszę, by redakcja zamieściła mój list na swoich łamach.

Skręcam z Rynku w zaulek prowadzący do ul. Franciszkańskiej. Co widzę na ścianie naprzeciwko wejścia do sympatycznej ka-



## Niedzielny spacer po Sanoku



wiarni „U mnicha”? Ohydne bazgroły.

Dalej jest jeszcze gorzej. Na starych wulgarnych bazgrołach pojawiły się nowe (pisząc „wulgarnie” mam na myśli estetykę, jaką posługują się domorośli grafciarze –

malunki są brzydkie, ordynarne, nadmiernie uproszczone). Wkurza zwłaszcza jeden, wyjątkowo ordynarny, zrobiony, chyba niedawno, czerwoną farbą na kamiennym murze.

Kilka lat temu w Łodzi zatrzymano mądralę, który niszczył, nanosząc rozmaite napisy, zabytkowe kamienice. Okazało się, że jest chory psychicznie. Możliwe, że z takim samym przypadkiem mamy do czynienia w Sanoku. Ludzie zaburzeni potrzebują ekspresji, a ich wypowiedzi nie-

kiedy mogą układać się w jakąś logiczną treść, jak choćby napis na murze u szczytu schodów Franciszkańskich, będący „mądrością” na temat wypracowywania własnego stylu. Schodząc ze schodów Franciszkańskich w niedziel-

ny styczniowy poranek przypominam sobie różne zaułki we włoskich miasteczkach, po których wędrowałem turystycznie i które podkreślają urodę tamtych miejscowości. Sanok to nie Taormina ani nawet Salemi, ale akurat schody Franciszkańskie czy brama Węgierska są wyjątkowo urokliwe i tym bardziej dewastowanie właśnie ich poprzez wypisywanie takich mądrości na murach jest przejawem głupoty. Powtórzę: głupoty, nie bójmy się tak tego nazwać.

Ktoś wpadł na pomysł, żeby na ścianie kamienicy nieopodal Rynku zapisać – prawda, że porządnie, z zachowaniem niezbędnej elegancji – fragment wiersza sanockiego poety. Trochę jak kulą w płot trafiony jest ten akurat cytat, podobnie jak akcja, by cokolwiek, co nie ma charakteru upamiętnienia miejsca, na elewacjach kamienicy zapisywać. To jest jak przyzwolenie: każdy dziś ma prawo poczuć się poetą...

Idę sobie w dół schodami. Po lewej stronie nowiutkie umocnienia, po drugiej ślady libacji, puszki i butelki po piwie. Na samym dole znowu stare wyblakłe bazgroły, które – gdyby popatrzyć oczami wrażliwego turysty idącego z parkingu zwiedzać zamkowe ekspozycje – są bardzo kiepską wizytówką aspirującego do bycia atrakcją turystyczną miasta.

Czy można z tym coś zrobić?”

(Imię i nazwisko autora listu pozostawiamy do wiadomości redakcji)

## Interwencja

## Śmieci nad Sanem

Ścieżka pieszo-rowerowa nad Sanem cieszy się popularnością. Przyjemnie jest spacerować słuchając szumu Sanu, podziwiając piękno tamtejszej przyrody. Jednak nasi czytelnicy zwrócili uwagę na zbyt małą ilość koszy na śmieci. Zarówno w stronę Sosenek, jak i po drugiej stronie mostu przy brzegu Sanu widać porzucone śmieci.



Niestety, częste zjawisko dotyczy również zostawiania śmieci obok kosza, gdy ten jest pusty. Przyglądając się nadesłanym zdjęciom, widzimy, że odpady pozbierane w reklamówki lądują koło zapełnionego kosza.

Nasuwa nam się jeszcze jedna myśl. Czy jakieś stowarzyszenie nie mogłoby zamontować pojemników na puszkę, tak jak jest to zrobione koło Grosaru i wspomagani środkami za sprzedany surowiec są Spartanie. San przyciąga spacerowiczów, a napoje, które są spożywane na ławeczkach przy miejscach przeznaczonych na ogniska, to z reguły są w butelkach lub puszkach. Może warto ten surowiec wykorzystać.

ew

## Interwencja

## Bannery wyborcze nadal wiszą

Mimo naszych interwencji, nadal nie wszystkie bannery wyborcze zniknęły z przestrzeni miejskiej. Czytelnicy dzwonią i zwracają uwagę na banner przy ulicy Heweliusza:

– To już naprawdę przesada, by tyle miesięcy po wyborach ten pan straszył mieszkańców Sanoka! – skwitował sytuację zniecierpliwiony czytelnik. Przypominamy, że zgodnie z prawem ko-

mitety wyborcze mają 30 dni na usunięcie plakatów, transparentów oraz haseł, które zostały rozwieszone na czas trwania kampanii. Gminy, do których należy zgłaszać problem są zo-

bowiązane do ich usunięcia na koszt danego komitetu wyborczego. Komitety wyborcze najpierw mogą zostać upomniane i zobowiązane do usunięcia plakatów, jednak, gdy się z tego obowiązku nie wywiążą, może zostać nałożony mandat w wysokości od 20 zł do 500 zł.

ew



XXIII sesja Rady Miasta Sanoka

# Przyjęto budżet kompromisu

– Budżet na ten rok jest budżetem kompromisu, wymaga dyscypliny i odpowiedzialności zarówno od przedstawicieli władzy uchwalodawczej, jak i władzy wykonawczej – powiedział Tomasz Matuszewski na ostatniej sesji Rady Miasta Sanoka, podczas której został przyjęty budżet na rok 2020.

16 stycznia odbyła się XXIII sesja Rady Miasta Sanoka. Radni pochylił się nad przyjęciem budżetu na rok 2020. Burmistrz podczas sesji przedstawił po raz pierwszy własny projekt budżetu miasta. Planowany budżet Sanoka zakłada ponad 177 mln zł dochodu. Wydatki mają wynieść 188 mln zł, natomiast deficyt prawie 11 mln zł.

– Jest to budżet trudny z uwagi na wynik bilansu dochodów bieżących i wydatków bieżących, jak również ze względu na ograniczenie wynikające z dotychczasowego zadłużenia miasta. W 2020 roku zaplanowane wydatki inwestycyjne wynoszą 15,5 mln zł. Są to m.in. zadania: łącznik do ronda Beksińskiego, ul. Łany, modernizacja budynku przy ulicy Rynek 16 w związku projektem „Artystyczna kuźnia” – wyliczał burmistrz.

Różnica pomiędzy planowanymi wydatkami z wniosków w wydziałów, które wpłynęły, a możliwymi dochodami wynosi minus 63 mln zł. Przy wydatkach bieżących na

poziomie minus 24 mln zł. Planowane wydatki są na poziomie ponad 188 mln zł. Dochody były planowane na poziomie 162 mln zł, a wyniosły 197 mln zł. Zaplanowane w budżecie na 2020 roku wynoszą ponad 177 mln zł. W projekcie budżetu pomiędzy dochodami a wydatkami bieżącymi różnica wynosi zaledwie 195 tys. zł (w roku 2016 wynosiła 7,4 mln, w 2017 r. 8,4 mln zł, w 2018 roku 1,5 mln zł.). Wzrosły wydatki bieżące na oświatę, opiekę społeczną, działalność Centrum Rehabilitacji i Sportu. Znacznie mniejsza jest dynamika bieżących dochodów z podatków lokalnych i podatków z udziałów Skarbu Państwa. Różnica między dochodami a wydatkami stanowi planowany deficyt budżetu miasta w kwocie blisko 11 mln zł, który ma zostać sfinansowany przychodem ze sprzedaży innych papierów wartościowych – obligacji komunalnych. Spłata rat zaciągniętych pożyczek, kredytów oraz wykup obligacji komunalnych ma wynieść po-

nad 5 mln zł. Największy wzrost wydatków miasto poniesie na politykę społeczną.

– Nadwyżka operacyjna, czyli dodatnia różnica pomiędzy wydatkami a dochodami jest bardzo ważna, ponieważ pozwala sfinansować spłatę zaległych rat zobowiązań, bez potrzeby zaciągania na ten cel nowych. Pozwala sfinansować w udziałach własnych zadania inwestycyjne bez zaciągania kredytów, ponadto ma wpływ na polepszenie maksymalnego wskaźnika zadłużenia. Od roku 2018 roku budżet Sanoka nadwyżki operacyjnej praktycznie nie posiada, jest ona minimalna. Może to wpływać na kształt przyszłych budżetów oraz możliwość zaciągania zobowiązań związanych z realizacją inwestycji ważnej dla rozwoju lokalnej społeczności – tłumaczył.

Niestety sprawdza się prognoza co do możliwości wzrostu zadłużenia. Analiza wskaźników wskazuje, że w latach 2020-2022 będzie ograniczona możliwość nowych zobowiązań pod realizację inwestycji. Na koniec

roku 2020 w przypadku zrealizowania wszystkich inwestycji zadłużenie wyniesie przeszło 89 mln zł, tj. 50,40% planowanych dochodów, przy spłacie rocznej 5,7 mln zł kredytów i wykupu obligacji oraz nowym zaciągniętym zobowiązaniu w postaci wyemitowanych serii obligacji w wysokości 16,7 mln zł. Budżet na rok 2020 będzie opierał się na kilku strategicznych inwestycjach, czyli na łączniku Łany oraz do ronda Beksińskiego, które otworzą możliwość dalszego rozwoju. Według burmistrza działania inwestycyjne muszą zostać wyhamowane w latach 2020-2021.

– Nasza uwaga musi zostać skierowana na szukanie oszczędności i prowadzeniu restrukturyzacji w zakresie ograniczenia, nie tylko wzrostu, ale także zmniejszenia wydatków bieżących, począwszy od roku 2021 i w perspektywie kolejnych lat budżetowych. Zdaję sobie sprawę, że będą ograniczone możliwości wzrostu w najbliższych dwóch latach nakładów inwestycyj-

nych, przy wysokim poziomie kształtowania się wydatków bieżących i równocześnie niskim poziomie planowanych dochodów ze sprzedaży majątku. Jedynym źródłem finansowania inwestycji pozostaje nadal finansowanie zewnętrzne, czyli kredyty i obligacje – wyjaśniał.

Budżet będzie wymagał olbrzymiej dyscypliny w jego realizacji. Jest to również związane z szukaniem oszczędności systemu w celu wygenerowania oszczędności, które zapewnią i zabezpieczą jego realizację. Burmistrz proponuje intensyfikację działań, mających na celu poszukiwanie oszczędności systemowych lub zwiększenie dochodów. Większa uwaga zostanie skierowana na: przeglądy stanu majątku gminnego w celu pozyskiwania większych dochodów z jego sprzedaży (mieszkania komunalne, nowe tereny wzdłuż obwodnicy Sanoka), poprawę efektywności gospodarowania środkami finansowymi przez jednostki organizacyjne. Przygotowanie załącznika do lokalizacji w gminie przed-

siewięć inwestycyjnych przez prywatny kapitał, poprzez wydzielenie i przygotowanie nowych sfer na działalność gospodarczą, podjęcie inwestycji prorozwojowych dla miasta, do których zaliczamy budownictwo wielorodzinne.

– Każdy budżet tworzony przez samorząd jest konsekwencją wcześniejszych ustaleń i działań. Budżet na rok 2020 jest budżetem, który z jednej strony kończy pewne zadania, ale z drugiej wyznacza nowe kierunki i strategię rozwoju. Priorytetem wśród zadań inwestycyjnych są działania, które otrzymały lub mogły uzyskać dofinansowanie zewnętrzne. Budżet na ten rok jest budżetem kompromisu, wymaga dyscypliny i odpowiedzialności zarówno od przedstawicieli władzy uchwalodawczej, jak i władzy wykonawczej – podsumował burmistrz Matuszewski.

Za przyjęciem budżetu głosowało 15 radnych. Przeciwno były dwie osoby. Od głosu wstrzymała się jedna osoba.

**Dominika Czerwińska**



ARCH. UM SANOK



## Od lutego nastąpią zmiany w „małym ZUS”

Więcej firm skorzysta z niższych składek na ubezpieczenia społeczne. 1 lutego wchodzi w życie zmiana w „małym ZUS” dla przedsiębiorców, czyli tzw. „mały ZUS plus”.



Z „małego ZUS” na dotychczasowych zasadach korzystało około 170 tysięcy przedsiębiorców. W styczniu do ulgi w całym kraju zgłosiło się ponad 50 tysięcy firm (na Podkarpaciu ponad 2,3 tys.). W związku ze zmianami, które wchodzi w życie 1 lutego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych spodziewa się kolejnej fali zgłoszeń do „małego ZUS”.

### Co się zmienia?

Dotychczas z „małego ZUS” mógł skorzystać przedsiębiorca, którego ubiegłoroczny przychód nie przekraczał 30-krotności minimalnego wynagrodzenia. Na przykład w styczniu ulga przysługuje firmom, których przychód wyniósł maksymalnie 67,5 tys. Ale już niedługo ten limit znacząco wzrośnie. Od 1 lutego z „małego ZUS” będzie mógł skorzystać przedsiębiorca, którego przychód z poprzedniego roku kalendarzowego nie przekroczył 120 tys. zł.

Zmieni się również sposób obliczania składek. Teraz kwota składek na „małym ZUS” zależy od przychodu. Natomiast od lutego będzie zależała od dochodu. Podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne będzie połowa przeciętnego miesięcznego dochodu uzyskanego z działalności w poprzednim roku. Co ważne, nie zmieni się sposób obliczania minimalnej i maksymalnej podstawy wymiaru składek na „małym ZUS”. Podstawą wymiaru składek nadal będzie musiała się mieścić pomiędzy 30% minimalnego wynagrodzenia krajowego a 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia (czyli między 780 zł a 3136,20 zł w 2020 roku).

W wyliczeniu nowej podstawy wymiaru składek za luty pomoże przedsiębiorcy kalkulator Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na stronie eSkładka.pl. Od lutego będzie zawierał dane potrzebne do obliczeń

na „małym ZUS” po zmianach.

### Kiedy zgłosić się do „małego ZUS” na nowych zasadach?

Przedsiębiorca, który chce od lutego korzystać z „małego ZUS” i spełnia warunki, powinien zgłosić się do ulgi maksymalnie do 2 marca. Zrobi to, składając w ZUS odpowiednie dokumenty: ZUS ZWUA (wyrejestrowanie z dotychczasowym kodem ubezpieczenia) oraz ZUS ZUA lub ZUS ZZA (zgłoszenie do ubezpieczeń z kodem właściwym dla „małego ZUS”: 05 90 albo 05 92). Dodatkowo w marcu musi złożyć dokumenty rozliczeniowe za luty z informacją o rocznym przychodzie, rocznym dochodzie oraz formach opodatkowania z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

W nieco innej sytuacji są przedsiębiorcy, którzy już w styczniu 2020 roku korzystają z małego ZUS i chcą kontynuować ulgę na nowych za-

sadach. Oni nie muszą się przerejestrowywać. Mają natomiast obowiązek dwukrotnie złożyć dokumenty rozliczeniowe z informacjami potrzebnymi do wyliczenia nowych składek – najpierw w lutym za styczeń, z podstawą wyliczoną od przychodu, potem w marcu za luty, z podstawą wyliczoną od dochodu.

### Pozostałe warunki do „małego ZUS” – bez zmian

Od 1 lutego „mały ZUS” jest dla przedsiębiorcy, którego przychód w poprzednim roku kalendarzowym nie przekroczył 120 tys. zł. Jeśli działalność gospodarcza była prowadzona krócej, limit przychodu wylicza się proporcjonalnie do liczby dni prowadzenia firmy. Z ulgi skorzysta tylko osoba, która prowadziła działalność gospodarczą w poprzednim roku przez co najmniej 60 dni.

Z „małego ZUS” wykluczone są firmy, które rozliczają się na karcie podatkowej z jed-

noczesnym zwolnieniem sprzedaży od podatku VAT oraz te, które prowadzą także inną pozarolniczą działalność (np. jako wspólnik spółki jawnej). Z ulgi nie skorzysta także osoba, która wykonuje dla byłego lub obecnego pracodawcy to, co robiła dla niego jako pracownik w bieżącym lub poprzednim roku kalendarzowym.

„Mały ZUS” można opłacać dopiero po wykorzystaniu okresu „ulgi na start” (jeśli przedsiębiorca się na nią zdecydował) oraz preferencyjnych składek. Na „małym ZUS” można być maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu ostatnich 60 miesięcy prowadzenia firmy. Ulga dotyczy tylko składek na ubezpieczenia społeczne. Składkę zdrowotną przedsiębiorca opłaca w pełnej wysokości. Szczegółowe informacje o zasadach korzystania z ulgi i obliczaniu składek są już dostępne na stronie www.zus.pl.

mn

Ogólnopolski Ranking Liceów i Techników „Perspektywy 2020”

# Sanocka „Jedynka” zdobyła złoto



ARCH. I LO SANOK

I Liceum Ogólnokształcące w Sanoku uplasowało się na 166 miejscu w kraju. W województwie podkarpackim zajęło 7 miejsce na liście najlepszych szkół średnich. Sanockie liceum już kilka razy stawało na podium, ale tegoroczny wynik jest najwyższy w historii szkoły. Z tej okazji poprosiliśmy dyrektora Roberta Rybkę o rozmowę.

## Co wpłynęło na taki wysoki wynik?

Od 10 lat, mniej więcej, plasujemy się w okolicach pierwszej dziesiątki liceów podkarpackich. W tym roku udało nam się awansować aż na siódme miejsce, co nam dało Złoty Znak Jakości Perspektyw. Jest to dla nas wielka radość, bo ranking jest prestiżowy, obiektywny i najbardziej oddający to, co się dzieje w szkołach. O miejscu decydują wskaźniki: maturalny, olimpijski i opinie wyższych uczelni o absolwentach.

## Co w głównej mierze zdecydowało o awansie?

W tym roku, myślę, że to wyniki maturalne nam zapewniły tak wysokie miejsce. Egzamin maturalny zdany był w 100% w pierwszym terminie! Stuprocentową zdawalność matury już mieliśmy w naszej szkole, ale ten rok był naprawdę wyjątkowy również dzięki liczbie uczniów, którzy wybierali na maturze przedmioty rozszerzone. I to również wpłynęło na miejsce w rankingu – wysokie średnie egzaminów maturalnych na poziomie rozszerzonym.

## Siódme miejsce – czym jest dla dyrektora szkoły?

Dla mnie osobiście to siódme miejsce jest miejscem czwartym. Tylko trzy szkoły publiczne są przed nami, a pozostałe to licea prywatne czy niepubliczne, gdzie roczniki to często pojedyncze klasy. Wyniki maturalne są ważnym elementem dla naszych przyszłych uczniów. Przyszli nasi uczniowie mają pewność, że trafią do liceum, które dobrze przygotowuje do matury. Olimpiady to taka wisienka na torcie uczniów pasjonatów, których również nie brakuje. Kiedyś ranking „Perspektyw” opierał się w głównej mierze o olimpijczyków, a jak wiadomo liczba takich uczniów jest bardzo niestała, natomiast, kiedy doszły do tego wyniki maturalne, ranking stał się bardziej obiektywny. Cieszę się

ogromnie ze Złotego Znak Jakości i mam nadzieję, że będzie to jasny sygnał dla rodziców przyszłych naszych uczniów, że najlepiej przygotowujemy uczniów do matury i późniejszych studiów.

## Czyli kadra nauczycielska jest wzorowa.

Tak. Z tych powodów nasza kadra nie zmienia się od lat. Są to doświadczeni nauczyciele. Pedagodzy, którzy mają pomysły, jak uczyć i są pełni zapału. Nasze liceum ma już pewną tradycję, gdzie rodzice czy dziadkowie naszych uczniów chodzili do naszej szkoły. Mało tego, nasi absolwenci wracają, by uczyć w naszej szkole. Świadczy to o tym, że mury pierwszego LO kojarzą im się przyjemnie. Ponad połowa naszych nauczycieli to absolwenci

naszej szkoły. Sądzę również, że atmosfera pracy sprzyja nauczycielom w zakładaniu długoterminowych planów „naukowych” wobec swoich uczniów. A to cieszy i daje efekty w postaci np. olimpijczyków, z którymi nauczyciele bardzo dużo pracują.

## Nauczyciele uczą, a uczniowie chcą się uczyć.

Nasi uczniowie są wspaniali. Angażują się nie tylko w naukę, ale uczęszczają do szkoły muzycznej, do klubów sportowych czy udzielają się wolontariacko. To wszystko razem współgra. Aktywność na różnych polach rozwija uczniów, uczy ich zaradności, zorganizowania czasu, a to się przedkłada na oceny i docenienie nas przyznaniem złotej statuetki.

Rozmawiała Edyta Wilk

## „Tańczące martwe dziewczynki”, Graham Masterton

Czekając na wydanie najnowszej książki o niezłomnej Katie Maguire, postanowiłam odświeżyć znajomość z panią nadkomisarz i sięgnęłam po ostatnią z tych już wydanych.

W tej części Katie musi rozwiązać tajemnicę wielkiego pożaru, w którym zginęło 18 osób, pragnie też ukrócić proceder krwawych psych walc. Jako jedyna pożar przeżyła mała dziewczynka. Maguire chciałaby dowiedzieć się czegoś na jej temat, ale mała uparcie milczy. Do tego dochodzą prywatne rozterki Katie – czy powinna ulec namiętnościom i uczuciu

do Conora, mimo iż poznała jego żonę? Czy związać się z Kyną bez względu na to, że jest ona podwładną Katie? A może wybrać oboje?

Jest to kolejna książka, która doskonale wpisuje się w charakter całej serii. Wartka akcja wzbogacona jest pikantnymi opisami uniesień bohaterów, ale też pełnymi przemocy opisami zbrodni. Razem z główną bohaterką zaciekle tropimy sprawców i naprawdę trudno jest odłożyć tę książkę chociaż na chwilę, zanim sprawy zostaną doprowadzone do końca.

Agata



## AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA  
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

## „Uzdrowiająca sól”, dr James Dimicolantonio

Nie znam osoby, która nie znałaby smaku soli. Niemal czysty chlorek sodu jest stosowany powszechnie w kuchni, by podbijać smak potraw czy pomóc w ich zakonserwowaniu. Budzi jednak porównywalne z cukrem kontrowersję. Z tym, że o ile o drugiej białej substancji śmiało mówi się, że to „biała śmierć”, o tyle w przypadku soli zdania są podzielone. Statystyki, do których mamy obecnie dostęp wskazują na to, że zbyt wysokie spożycie w samej Polsce odpowiedzialne jest za blisko 17 tys. zgonów rocznie. Jak więc odnieść się w tej sytuacji do pozycji, której głównym zadaniem jest podkreślenie uzdrawiającej mocy soli?!

„Uzdrowiająca sól” rozkłada na części pierwsze każdy z aspektów. Sam autor pisze o tym, że jego badania trwały niemal dekadę, a podczas nich współpracował z innymi lekarzami, aby zapoznać się dokładnie ze złożonością problemu. W książce zostało poruszonych wiele badań, prowadzonych przez różnych naukowców i lekarzy na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Dociekliwy czytelnik równie sporo, o ile nie więcej przypadków, odnajdzie wśród przeciwni-



ków tej teorii. W moim przekonaniu to jedno z tych zagadnień, o którym warto wiedzieć jak najwięcej, zapoznać się z różnymi punktami widzenia, a jednocześnie zachować trzeźwe myślenie. Tylko rozsądne podejście do sprawy i zachowanie „złotego środka” umożliwi nam możliwość szerszego spojrzenia na temat. Polecam w ramach ciekawostki.

Mariola M.

## „Pół na pół. Rozmowy nie dla dzieci”, Szymon Hołownia, Marcin Prokop

Duet Prokop&Hołownia zna chyba każdy w tym kraju. Przebojem weszli w świat show-biznesu, są bardzo lubiani przez widzów. Choć na scenie niejednokrotnie z siebie żartują, w życiu prywatnym są przyjaciółmi. Jak autorzy sami w wywiadach podkreślają, niedawno skończyli 40 lat. Chcieli napisać tę książkę, póki wszystko wiedzą, dobrze pamiętają okres dzieciństwa i młodzieńcze wybory życiowe. Biografia jest podzielona na pięć części: rozpoczyna się chronolo-

gicznie od okresu dzieciństwa, zmierza ku dorosłości, aż do chwili obecnej. Rozmowy są bardzo szczere, jak to między starymi przyjaciółmi. Pełno w nich wymiany myśli i odniesień do otaczającego nas świata. Z początku możemy zauważyć różnicę, jednak z każdym kolejnym rozdziałem wspólne doświadczenia zacierają te granice. Oczywiście nie mogło zabraknąć wzajemnych żarcików. Całość czyta się wyśmienicie.

Renata



Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic”

# Chopin i Mozart w Sanoku



FOT. KORNEL OSTROWSKI

Od piętnastu lat na przełomie stycznia i lutego Sanok staje się zimową, pianistyczną stolicą Polski, a to za sprawą Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”. Jest to jedno z największych przedsięwzięć edukacyjno-społecznych w Euroregionie Karpat. Każdorazowo gości do 500 uczestników z kilkunastu krajów Europy. O wyjątkowości forum, planach na świętowanie jubileuszu, z dyrektorem Międzynarodowego Forum Pianistycznego i wiceprezesem Podkarpackiej Fundacji Rozwoju i Kultury – Januszem Ostrowskim rozmawiała Emilia Wituszyńska.

**Przed nami jubileuszowa XV edycja Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic” – jakie są plany na świętowanie jubileuszu?**

Owszem, przed nami piękny jubileusz, już piętnasty rok. Sanok w pierwszym tygodniu lutego staje się zimową, pianistyczną stolicą Polski. W tym roku podczas Forum zabrzmią dla nas utwory Mozarta i Chopina w wykonaniu mistrzów, uczestników oraz Lwowskiej Orkiestry Kameralnej „Akademia”. Wśród mistrzów będziemy gościć wielu wybitnych pianistów i pedagogów, w tym bardzo bogaty zestaw „chopinistów” (ze względu również na XVIII MK chopinowski w październiku) m.in. prof. Andrzeja Jasińskiego, Mihaila Woskresienskiego, prof. Lidie Grychtołównę, Eugena Indjica, prof. Irinę Pietrową-Chukowską.

Wyjątkowe w tym roku są także nagrody dla najwybitniejszych uczestników Forum m.in. firma Mera Pnefal S.A. ufundowała dla wybranego przez Radę Programową młodego pianisty wyjątkową nagrodę – 10 tys. dolarów z przeznaczeniem na profesjonalne nagranie i wydanie płyty CD. Nagrania jej i wydania podjęła się reż. Małgorzata Polańska z znakomitej firmy fonograficznej DUX. Mamy też wiele innych wartościowych nagród m.in. stypendium artystyczne ufundowane przez Maksymiliana Bylickiego – dyrektora Instytutu Muzyki i Tańca, Nagrodę Artystyczną Elżbiety i Krzysztofa Penderekich. Co roku wybierani są też laureaci nagrody „Złoty Parnas” – otrzymują oni zaproszenie na XVI Forum oraz opiekę impresaryjną w sezonie 2020-21, co dla młodych artystów w prognozie kariery jest bardzo istotne.

**Co czeka widzów w tym roku?**

Cała formuła MFP „Bieszczady bez granic” jest wyjątkowa. Dla widzów przygotowaliśmy różnorodny program koncertów wieczornych, tak aby każdy, nawet najbardziej wymagający słuchacz i widz, mógł znaleźć coś dla siebie. Oferujemy 6 koncertów, wszystkie odbędą się w Sanockim Domu

Kultury o stałej godzinie 19:00. Wystąpią m.in. wyjątkowi pianiści: Pavel Dombrowski, Mihail Woskresienski i Igor Ołownikov, prof. Lidia Grychtołówna, wybitni uczestnicy Forum, dyrygent Bogdan Olędzki i Igor Pyłatiuk z Lwowską Orkiestrą Kameralną „Akademia”, a na zaostrezenie „apetytu” Adam Bałdych Quartet – niezwykle kwartet jazzowy i Zespół Pieśni i Tańca „ŚLĄSK” im. St. Hadyny.

**Od lat forum nosi nazwę „Bieszczady bez granic”. Co kryje się pod tą nazwą?**

Tak to prawda, od początku tej formuły, jaką obecnie ma nasze Forum, nazwa to „Bieszczady bez granic”. Oznacza ona dokładnie, że faktycznie nie mamy żadnych ograniczeń, staramy się wyciągnąć rękę i pomóc każdemu, zapraszamy dzieci, młodzież, mistrzów ze wszystkich stron świata i jeżdżymy z koncertami też we wszystkie strony. Przy okazji Forum gramy nie tylko w Sanoku, ale także w wielu miejscach w Polsce m.in. w Mielcu, Stalowej Woli, Janowie Lubelskim, Krośnie, Krakowie, Kielcach, w Warszawie, w Strzyżowie, oraz za granicą m.in. w Bratysławie, Druskiennikach, we Lwowie.

**Czy w tym roku mieszkańcy mogą liczyć na „Forum Miastu”?**

Oczywiście, „Forum Miastu” jest prezentem skierowanym do mieszkańców Sanoka i okolicznych miejscowości. Organizujemy go przy wsparciu środków Urzędu Marszałkowskiego, pragnąc przede wszystkim dać możliwość uczestniczenia i usłyszenia największych osobowości świata artystycznego znanych z wielkich sal koncertowych i ekranów TV. W tym roku na tym wyjątkowym święcie, jakim jest jubileuszowe „Forum Miastu” wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „ŚLĄSK” im. St. Hadyny. W ubiegłych latach gościliśmy podczas tego wydarzenia m.in. Kayah & Royal String Quartet, Garyego Guthmana, Audiofeels, Ireneusza Krosnego, Andrzeja Jagodzińskiego Trio & Agnieszka Wilczyńska, Glas Duo (harfa szklana).

**Forum Pianistyczne to nie tylko koncerty wieczorne. Jakie atrakcje przygotowali w tym roku organizatorzy?**

Uczestnicy XV MFP jak co roku mają napięty grafik od rana do wieczora. Poranki rozpoczynają ćwiczeniami dla artystów z udziałem rehabilitantów, następnie zaraz po śniadaniu lekcje pokazowe z mistrzami Forum w Sali Koncertowej SDK, podczas takiej lekcji uczeń z mistrzem wykonują utwór na fortepianie, a dzięki kamerze skierowanej na klawiaturę fortepianu widzowie na sali mogą dokładnie śledzić przebieg lekcji, drobiazgowo uwagi i ruch rąk na klawiaturze. Dodatkowo każdy z uczestników będzie miał lekcje indywidualne z mistrzem, do którego przydzieli go Rada Programowa. Uczestnicy mają także możliwość udziału w wybranym przez siebie kursie (do wyboru są m.in.: kurs organowy, kurs klawesynowy, podstawy improwizacji, kurs dyrygentury, konkurs „Młody Wirtuoz”).

O godzinie 10:00 2 lutego i 4-7 lutego 2020 r. w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku odbywać się będzie Festiwal Młodej Filharmonii – Filharmonia 5 Kultur, skierowany do uczniów szkół podstawowych, przedszkoli, seniorów (i nie tylko!). Odbędą się także wykłady w sali konferencyjnej hotelu Sanvit. Przy okazji Forum Pianistycznego we współpracy z PSM I i II st. im. W. Kossakowej w Sanoku organizujemy także Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny „Młody Wirtuoz”. Konkurs ten skierowany jest do dzieci do lat 13. Walczą one o tytuł Złotego, Srebrnego i Brązowego Wirtuoza. Z roku na rok konkurs cieszy się coraz większą popularnością, w tym roku mamy rekordową liczbę zapisanych wirtuozów – ponad 160!

W międzyczasie uczestników Forum czekają wyjazdy koncertowe (w sumie aż 20 w 11 miastach podczas jednego tygodnia), próby, nauka tańca, masaże, spotkania międzynarodowe i wspólne posiłki.



Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury

Międzynarodowe Forum Pianistyczne  
**BIESZCZADY BEZ GRANIC**  
2-7.02.2020 SANOK

Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury

Międzynarodowe Forum Pianistyczne  
**BIESZCZADY BEZ GRANIC**  
2020

**PROGRAM:**  
WSZYSTKIE KONCERTY GODZ. 19:00

**2 02.2020**  
Pavel Dombrowsky  
Laureat i nagrody Międzynarodowego Konkursu Muzyki Polskiej im. St. Moniuszki w Rzeszowie w 2019 roku

**3 02.2020**  
Adam Bałdych Quartet w składzie:  
Adam Bałdych - skrzypce, Paweł Kaczmarczyk - fortepian,  
Michał Kapczuk - kontrabas, Krzysztof Szymański - perkusja

**4 02.2020**  
„Tatiana Shebanova in memoriam”  
Duet Mistrz i Uczeń, Mihail Woskresienski i Igor Ołownikov

**5 02.2020**  
Sztuka Dyrygentury  
Bogdan Olędzki i Lidia Grychtołówna  
wieczór niespodzianek muzycznych

**6 02.2020**  
FORUM MIASTU  
Zespół Pieśni i Tańca „ŚLĄSK” im. St. Hadyny

**7 02.2020**  
Gala Finałowa Koncerty fortepianowe Mozarta i Chopina w wyk. Uczestników Forum i Lwowskiej Orkiestry Kameralnej „Akademia” pod dyr. I. Pyłatiuka

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

YAMAHA

# Samorządy zapłacą za długi PBS-u



Od ubiegłego piątku (17 stycznia) Podkarpacki Bank Spółdzielczy z siedzibą w Sanoku jest nieczynny. Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG) 15 stycznia 2020 r. wydał decyzję o rozpoczęciu przymusowej restrukturyzacji PBS ze względu na złą sytuację kapitałową. Fundusz od 17 stycznia 2020 r. przejął nad nim kontrolę oraz wyznaczył administratora. Przez kilka dni nie działały bankomaty, karty płatnicze oraz bankowość elektroniczna. Dług banku wynosi 180 mln zł. Samorządy w 42,6% mają pokryć zobowiązania banku.

## 1 Za zamkniętymi drzwiami

Podkarpacki Bank Spółdzielczy obsługuje zarówno klientów indywidualnych, jak i instytucje samorządowe. 20 stycznia w Sali Gobelinowej Muzeum Historycznego w Sanoku zostało zorganizowane zamknięte spotkanie z jednostkami samorządu terytorialnego przedstawicieli Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i wojewody Ewy Leniart. Środki zostaną przeniesione w wysokości 57,4 procent do Banku Nowego BFG S. A. Dług Banku PBS wynosi 180 mln zł. 100 mln zł pokryje BFG, natomiast blisko 80 mln zł zostanie zabrane samorządom, które swoje środki finansowe miały na kontach PBS-u. 35 jst „zrzuci” się na długi banku.

– Do piątku, do godz. 15.30 wszystkie samorządy, które miały swoje fundusze w PBS, mają przekazać informacje do pani wojewody, jakie kwoty zostaną zablokowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Problem ma zostać przedstawiony premierowi. Musimy znaleźć rozwiązanie, aby zabezpieczyć pieniądze, które tracą samorządy w wyniku restrukturyzacji banku – powiedział Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Kwoty, które mają samorządy na kontach w PBS w wysokości 42,6%, mają zostać wciągnięte w proces restrukturyzacji banku. Czyli na zaległości banku, których on nie jest w stanie sam pokryć. Zadłużenie banku wynosi blisko 180 mln zł. 100 mln złotych pokrywa BFG, resztę, czyli 80 mln zostanie zabrane samorządom.

– Samorządowcy walczą o każdą złotówkę. Zostaliśmy postawieni pod ścianę, dlatego liczę na to, że uda się wypracować wspólne stanowisko, które zostanie później zaakceptowane przez premiera – dodał burmistrz.

## 3 Miasto zachowało p



## wiami

Klienci indywidualni oraz małe i średnie firmy mogą wypłacić zgromadzone środki na kontach. Osoby, które zdecydowały się pozostać w nowo powstałym – Bank Nowy BFG S.A. – który zajmie miejsce PBS, będą obsługiwani na obecnie obowiązujących warunkach.

– Sytuacja jest dramatyczna nie tylko dla gminy Komańcza, ale także dla innych samorządów województwa podkarpackiego. Budżet gminy wynosi 16 mln zł, na koncie mieliśmy 1,2 mln zł, z czego prawie połowę utracimy. Pieniądże mieliśmy przeznaczyć na wypłatę świadczeń 500+, na zapłatę za wykonane zadania inwestycyjne, wypłatę dla pracowników oraz działalność szkół. Najbardziej

– Gmina właściwie nie funkcjonuje. Dysponujemy jedynie finansami, jakie znajdują się w kasie. Środki zostały zablokowane natychmiast. Już w grudniu zaczęliśmy się przygotowywać do zmiany banku. Procedura jest bardzo trudna. Niestety nie udało mi się z tym do stycznia – mówi Dorota Chilik, wójt gminy Miejsce Piastowe.

Wójtowa wskazuje, że już od września, kiedy utworzył się nowy bank, były symptomy, że PBS znajduje się w trudnej sytuacji. Według niej przymusowa restrukturyzacja to krok przed upadłością banku.

– To skok na kasę samorządową. Styczeń nie jest przypadkowym miesiącem. W grudniu gminy nie mają pieniędzy i są na debecie. Bank poczekał na subwencje rządowe i dodatkowe środki, których samorządy zostały pozbawione – dodaje wójtowa.

Po spotkaniu do sytuacji odniosła się Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki.

– W związku z trudną sytuacją finansową, w jakiej znalazł się Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, w ubiegły piątek (17 stycznia) aktywa banku zostały przejęte przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, który podjął działania związane z przymusową restrukturyzacją. Realizacja tego działania była niezbędna, aby uchronić bank przed upadłością. Gdyby te działania nie zostały podjęte, mogłyby one rodzic bardzo trudne konsekwencje dla jednostek samorządowych z terenu województwa podkarpackiego, które utraciłyby część swoich środków zdeponowanych na kontach PBS-u – podsumowała wojewoda.



Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki

martwię się o spółki komunalne, które zabezpieczają nas, dostarczają wodę, usuwają nieczystości. Mogą zbankrutować – komentuje Roman Bzdyk, wójt gminy Komańcza.

Samorządowcy tłumaczą, że posiadanie rachunku bankowego w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku narzuciła na nich ustawa o zamówieniach publicznych, która nakazuje wybór najkorzystniejszej oferty bankowej.

## 2 Kolejki przed siedzibą PBS-u



21 stycznia tuż przed główną siedzibą Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku przy ul. Kościuszki już od północy ustawiły się kolejki. Nie inaczej było pod innymi oddziałami banku i bankomatami. Podobne widoki można było zaobserwować w wielu miastach, w których PBS miał swoją siedzibę m.in. w Rzeszowie, Brzozowie, Lesku czy Ustrzykach Dolnych. Oburzeni klienci banku wypłacali zgromadzone przez siebie środki na rachunkach bankowych w całości lub przelewali je na inne konta. Przymusowa restrukturyzacja banku to pierwszy taki przypadek w Polsce, drugi w Europie. Od wtorku (21 stycznia) działają wszystkie oddziały banku, karty oraz bankowość elektroniczna na

dotychczasowych zasadach. Jednak dotyczy to tylko klientów indywidualnych, osób, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą oraz małych i średnich firm. Bank wznowił swoją działalność pod nazwą Bank Nowy BFG S.A. W nowej instytucji BFG gwarantuje oszczędności klientom banku na niezmiennych zasadach, tj. do równowartości 100 tys. euro (czyli ok. 420 tys. zł). Wraz z przymusową restrukturyzacją PBS ma zostać podzielony. Majątek banku oraz jego zobowiązania, a także klienci i pracownicy, zostaną przeniesieni do Banku Nowego BFG S.A., który mając 100 mln zł kapitału gwarantuje kontynuację jego działalności. Celem BFG jest doprowadzenie do sprzedaży

Banku Nowego BFG S.A. innemu bankowi lub grupie banków.

Stojący w niekończących się kolejkach ludzie nie kryli swojego oburzenia. Na kilka dni zostali pozbawieni środków pieniężnych. Wiele osób ma założone tylko jedno konto bankowe, a brak dostępu do pieniędzy był dla nich nie lada kłopotem. Część klientów, zwłaszcza osoby starsze, już od wczesnych godzin porannych ustawiały się w kolejki do banku.

– Mam tylko emeryturę, nie zdążyłam wypłacić pensji i musiałam na weekend pożyczyc na lekarstwa i chleb – żali się starsza pani.

– Uważam, że najlepiej było wtedy, kiedy listonosz przynosił emeryturę czy rentę do domu. Człowiek za-

wsze wiedział, ile ma pieniędzy i ich sam pilnował. Elektronicznie nigdy nie ufałem – skwitował sytuację inny rozmówca.

Część osób jest bardzo rozgoryczona niedogodnościami, jakich doznali. Niektórzy od razu założyli konta w innych bankach i za pomocą bankowości mobilnej przemieśli środki do innych banków. Część klientów banków jednak ma zamiar pozostać w nowo powstałym banku.

– Skoro dla zwykłych obywateli ich zgromadzone środki są zagwarantowane, to poczekam kilka dni i jak znikną kolejki, to wtedy je wybiorę, mam ciekawsze zajęcia niż stanie pod bankiem – podsumował sytuację jeden z klientów banku.

## ynność finansową



21 stycznia w Urzędzie Miasta w Sanoku zwołano konferencję prasową w związku z restrukturyzacją Podkarpackiego Banku Spółdzielczego. Artur Kondrat, zastępca burmistrza ds. rozwoju podkreślił, że w związku z restrukturyzacją banku nie ucierpią osoby fizyczne, klienci indywidualni oraz przedsiębiorstwa.

– Środki osób fizycznych, klientów indywidualnych i przedsiębiorców nie zostaną utracone. Niepokojąca dla naszego samorządu oraz 35 jednostek samorządu terytorialnego jest informacja, że środki w wysokości 57,4% zostaną przekazane do Banku Nowego BFG S.A. Natomiast pozostałe środki zostaną utracone. Przedstawiciele BFG poinformowali nas, że decyzja nie podlega żadnym negocjacji i nie będzie zmieniona – powie-

dział wiceburmistrz Kondrat.

Bogdan Florek, skarbnik Sanoka, wyjaśnił, że po dogłębnej analizie sald na wszystkich rachunkach bankowych Urzędu Miasta Sanoka, czyli na rachunkach bieżących i subkontach miasto utraci prawie 3,6 mln zł. Dochodzą do tego środki zgromadzone na rachunkach jednostek organizacyjnych, oświatowych, kulturalnych w kwocie ponad 750 tys. zł.

– Łącznie po stronie wykonanych dochodów strata miasta wynosi ponad 4,2 mln zł, co stanowi 2,4% planowanych dochodów na rok 2020 – wyjaśnia Florek.

Potrącenia dotyczą dochodów osiąganych z tzw. puli dochodów bieżących – 2 mln zł i z dochodów majątkowych, które obejmują wpływy z dotacji otrzymanych na koniec ubiegłego

roku na realizację dwóch strategicznych inwestycji, czyli budowy łącznika Łany – dotacja w kwocie 3 mln 650 tys. oraz przebudowy ulic Pomorskiej i 1000-lecia w kwocie 1045 tys. zł. Z sumy tych kwot zostało potrącone 2 mln zł.

– Jeżeli chodzi o placówki oświatowe, to utraciły one około 314 tys. zł. W tej utraconej kwocie są m.in. środki potrzebne na realizację programu Erasmus+ przez Szkołę Podstawową nr 6 (12 770 zł) oraz środki z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (ponad 67 tys. zł) – wyjaśnił Grzegorz Kornecki, wiceburmistrz ds. społecznych.

Wiceburmistrz Kornecki zapewniał, że nie są zagrożone wypłaty świadczeń 500+, zasiłków okresowych, stałych, pielęgnacyjnych oraz wynagrodzenia pracownicze.

W dniu 21 stycznia nie istnieje ryzyko zagrożenia płynności finansowej miasta. Jednak interes samorządu terytorialnego poprzez decyzje BFG został naruszony z uwagi na poniesione straty – powiedział Bogdan Florek.

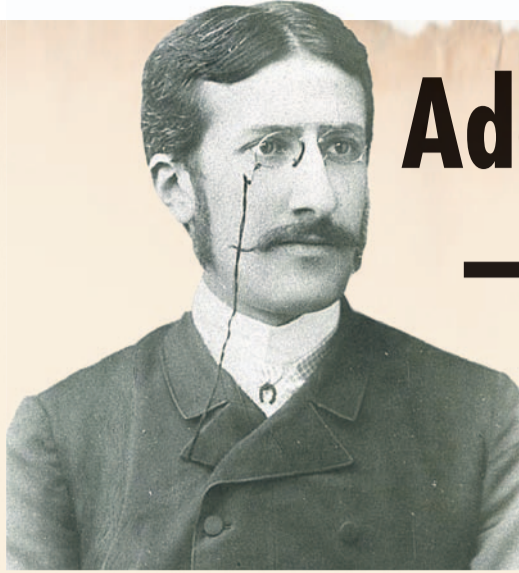
Skarbnik zapewnił, że Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej oraz Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w oparciu o definicję mikro i przedsiębiorstwa średniego spółki zostały objęte ochroną. Środki zdeponowane na rachunkach obydwu spółek zostały przekazane do nowego banku.

Sanok, mimo że już od jakiegoś czasu były sygnały dotyczące trudnej sytuacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, nadal był jego klientem, ponieważ umowa z PBS-em została zawarta w oparciu o ustawę Prawo za-

mówień publicznych. Odbył się przetarg i Podkarpacki Bank Spółdzielczy przedstawił najlepsze warunki.

– Nie było podstaw, by odrzucić ofertę PBS-u. Przed podpisaniem umowy przedstawiciele PBS zapewniali o dobrej realizacji programu naprawczego oraz bardzo dobrych wynikach za półrocze 2019 roku – zaznaczył Florek.

Podczas konferencji wiceburmistrzowie Grzegorz Kornecki i Artur Kondrat zapewnili, że miasto zachowało płynność finansową, nie istnieje ryzyko zwolnień pracowników oraz obniżenie ich wynagrodzeń. Ponadto nie są zagrożone inwestycje: budowa łącznika Łany i przebudowa ulic Pomorskiej i 1000-lecia.



Adam Ostaszewski w 1888 roku

# Adam Ostoja-Ostaszewski – Leonardo ze Wzdowa

Był prawdopodobnie twórcą pierwszej, udanej polskiej konstrukcji lotniczej. Eksperymentował z pionowzlotami, czyli prototypami późniejszych śmigłowców. Na koncie ma niezliczoną liczbę wynalazków. Był niewątpliwie jedną z ciekawszych postaci swej epoki, aczkolwiek, w opinii wielu, zachowywał się jak dziwak. Na tę opinię o sobie zresztą trochę zapracował. W tym roku będziemy obchodzić 160 rocznicę jego urodzin.

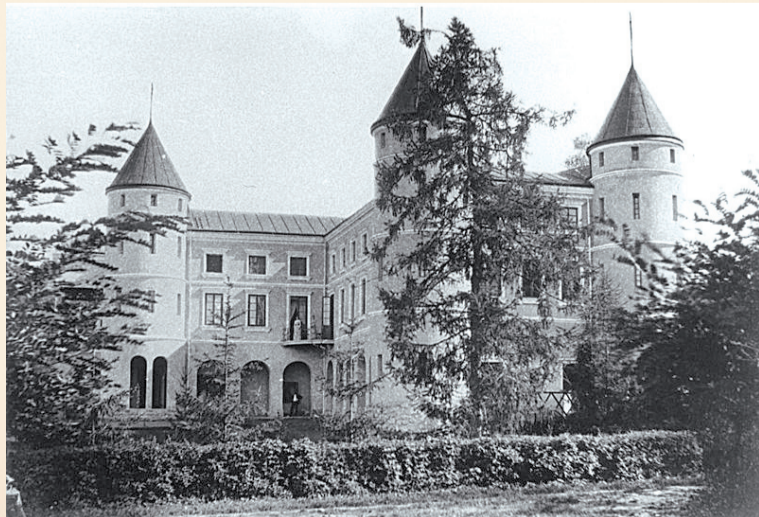
Hrabia Adam Ostoja-Ostaszewski urodził się 22 października 1860 roku w rodzinnym majątku we Wzdowie koło Haczowa, w ówczesnym obwodzie sanockim. Był synem Teofila Stanisława Ostaszewskiego, członka Stanów Galicyjskich oraz twórcy pierwszej szkoły ludowej powołanej do życia we Wzdowie w roku 1829.

## Ponadprzeciętnie inteligentny

Pochodzeniu, majątkowi i rodzicom zawdzięczał świetne wykształcenie. Młody Ostaszewski pobierał nauki w swej rodzinnej miejscowości, a także w Tarnopolu, Krakowie, Wiedniu, Paryżu i Berlinie. Rodzice chcieli, aby został dyplomatą. On jednak zdecydował się na prawo i filozofię.

Był człowiekiem o nieprzeciętnej inteligencji. Miał władca dwudziestoma językami, oprócz europejskich m.in. perskim, japońskim, arabskim i chińskim. Wzorem Ludwika Zamenhafa próbował nawet stworzyć własny, sztuczny język, nazwany „ost”. Jego zainteresowania były bardzo wszechstronne i obejmowały tak różne dziedziny, jak technika, mechanika, aerodynamika oraz botanika, ornitologia, zoologia, paleontologia, mineralogia, geologia. Fascynował się literaturą, zwłaszcza poezją antyczną i orientalną, także muzyką. Był zagorzałym myśliwym i miłośnikiem ćwiczeń fizycznych.

Hrabia Ostaszewski szczególnie zajął się jednak aeronautyką. I to miało mu przynieść największy rozgłos. Mając 28 lat spełnił swoje marzenie o wzniesieniu się w przestworza. W 1888 roku w Berlinie wznosił się w powietrze balonem. Młody hrabia wykorzystał przy okazji ten lot do politycznej manifestacji, eksponując biało-czerwoną flagę – barwy nieistniejącego wówczas państwa polskiego.



Pałac Ostaszewskich we Wzdowie z około 1910 roku

Ostaszewski, którego później ochrzczono „Leonardem ze Wzdowa”, niestrudzenie pracował nad wynalazkami mającymi zmieniać świat, zaś jemu zapewnić ponadczasową sławę. Jeszcze w 1876 roku zbudował model sterowca, pięć lat później samolotu. W 1889 roku prowadził w Krośnie próby z silnikiem odrzutowym (wybuchowym jak wtedy mówiono), a w 1900 opatentował we Francji silnik hydrauliczny.

W 1892 roku krakowski mechanik o nazwisku Mondrzykowski na zlecenie i pod okiem Ostaszewskiego zbudował pionowzlot, któremu nadano nazwę „Stibor-1”. Prawdopodobnie powstały dwie wersje tej maszyny napędzanej benzynowym silnikiem odrzutowym, jeden z modeli miał się w czasie krakowskich prób wzniesić na wysokość 100 metrów i dłuższy czas utrzymywać w powietrzu. Kontynuacją tych prac był zbudowany we Wzdowie w 1908 i opatentowany w 1909 roku „Stibor-2” napędzany siłą mięśni lotnika za pomocą mechanizmu rowerowego. Niestety maszyna nie była w stanie wzbić się w powietrze. W sferze niezrealizowanych planów pozostał „Stibor-3”, który miał być napędzany silnikiem odrzutowym.

## Pierwszy polski samolot

Niepowodzenia z pionowzlotami sprawiły, że Ostaszewski spróbował sił w budowie samolotu „Ost-1”. Nie wiadomo dokładnie gdzie maszynę zbudowano, czy we Wzdowie, czy w fabryce Wright we Francji. Być może jej pierwsza wersja powstała w majątku Ostaszewskiego, zaś ponownie montowano ją po przetransportowaniu pod Paryż. Może o tym świadczyć notka ówczesnego „Dziennika Cieszyńskiego”:

„W tych dniach wyjechał do Paryża p. Ostaszewski ze Wzdowa z aeroplanem swego pomysłu, aby ubiegać się o nagrodę londyńską. Próby dokonane przezeń do tej pory pozwoliły osiągnąć już poważne rezultaty. Ostatnim razem zdołał się utrzymać w powietrzu przeszło godzinę.”

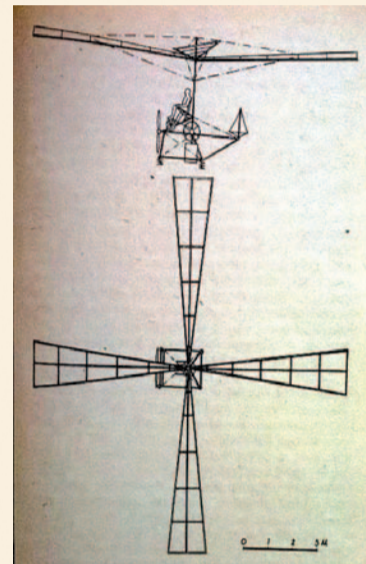
Mimo wątpliwości co do miejsca powstania „Ost-1” ten jednomiejscowy dwupłat jest przez wielu uważany za pierwszą polską udaną konstrukcję lotniczą. Model samolotu „Ost-1”, bohatera niniejszego artykułu, miał rozpiętość ok. 10,6 m, długość ok. 8,5 m, wysokość 2,5 m i osiągał prędkość ok. 55-60 km/h. Rozpędzał go silnik „Antoinette” typ 1909 o mocy 25 KM (18 kW). Po uszkodzeniu samolotu w czasie jednego z lotów Ostaszewski sprzedał go włoskiemu pilotowi Raymondowi Marra, który nazwał go „Marra I”.

## „Cesarz Adam III”

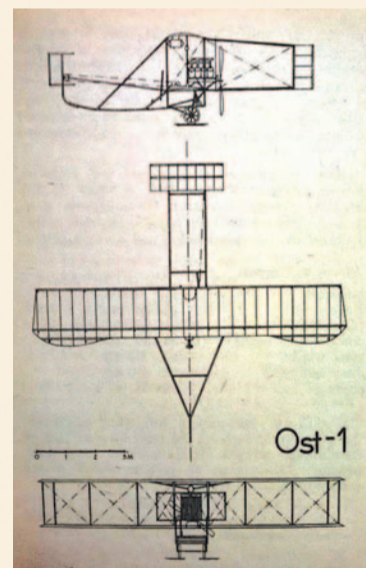
Ostaszewski nie doczekał się za życia, mimo wielu starań, spodziewanego uznania za swe lotnicze dokonania. Miał zresztą w tym czasie bardzo silną konkurencję na polu konstrukcji lotniczych. Świat wówczas wpatrzony był w Otto Lilienthala, który jako prawdopodobnie pierwszy człowiek wzbił się w powietrze szybowcem oraz w braci Olivera i Wilbura Wright, którzy w grudniu 1903 dokonali pierwszych udanych prób z prototypem swego samolotu.

Niestety i sam hrabia wiele zrobił, żeby w świecie nauki nie był poważnie traktowanym. Żywo interesując się astronomią (we Wzdowie zbudował obserwatorium) zaczął publicznie zaprzeczać... teoriom Mikołaja Kopernika. Twierdził, że „fałszem jest jakoby Ziemia kręciła się wokół Słońca; przeciwnie, to Słońce a w zasadzie nie Słońce tylko odbicie słoneczne. Temu tematowi poświęcił szereg opracowań i wykładów. Zaskakujące poglądy hrabiego spotkały się z krytyką środowisk naukowych. Jego kolejne rewelacje i opracowania były miażdżone przez uczonych tamtego okresu, sam Ostaszewski zaś zaczął być uważany niemal za szaleńca niespełna rozumu.

Obiektem drwin stał się, gdy jako prawnik dokonał ekspertyzy, z której wynikało, iż jeżeli jakiś teren na ziemi nie ma właściciela to można go zająć i w ślad za tym ogłosił się... cesarzem Antarktydy i władcą kilku jeszcze innych „bezańskich” terenów na naszym globie. W 1896 roku opublikował w Paryżu „proklamację”, w której tytułował się „Cesarzem Antarkty-



Rekonstrukcja pionowzlotu Adama Ostaszewskiego „Stibor-2”. Rys. Andrzej-Glass



Rekonstrukcja samolotu dwupłatego „Ost-1” Adama Ostaszewskiego. Rys. Andrzej Glass

dy i Meropedii, Królem Troi-Suzu, polskim Adamem III”. Swe odezwy, referaty i opracowania rozsyłał po dworach panujących całej Europy, ku swemu zmartwieniu nie spotykając się z należnym mu – jego zdaniem – uznaniem.

„Leonardo ze Wzdowa” na kilkanaście lat przed śmiercią wycofał się z życia publicznego. Po części za sprawą nacisków żony, Marii Ostaszewskiej z Chłapowskich, która wszelkimi siłami starała się chronić małżonka przed ośmieszaniem się i drwinami ze strony nie tylko osób publicznych, ale i własnej rodziny. Hrabia pod koniec życia podróżował głównie na trasie między rodzinnym Wzdowem a Krakowem, gdzie zmarł 4 marca 1934 roku. Pochowano go na cmentarzu w pobliskim od jego rodowej siedziby Jasionowie.

sj

Z kalendarium  
podkarpackiej historii  
24 – 30 stycznia

## Urodzili się

**27.01.1900** w Jaćmierzu urodził Józef Stachowicz, żołnierz Legionów Polskich, dyrektor sanockich szkół, współtwórca „Rocznika Sanockiego”.

**28.01.1904** w Sanoku urodził się Józef Bogaczewicz, nauczyciel i przyrodnik, poeta.

## Zmarli

**29.01.1477** zmarł Grzegorz z Sanoka, biskup lwowski, profesor Akademii Krakowskiej. Był wychowawcą synów wojewody krakowskiego Jana Tarnowskiego oraz synów króla Kazimierza Jagiellończyka, m.in. Władysława Warneńczyka, uczestnika zakończonej klęską bitwy pod Warną w 1444 roku.

**29.01.1970** zmarł sanocki rzeźbiarz Stanisław Jan Piątkiewicz.

**30.01.1991** w Sanoku zmarł Władysław Pruchniak, „Sęp”, „Ireneusz”, „Felek”. Uczestnik kampanii wrześniowej, członek AK i zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, organizator przerzutu żołnierzy podziemia antykomunistycznego do Szwecji, więzień okresu stalinowskiego.

## Wydarzyło się

**24.01.1946** Ukraińska Powstańcza Armia zaatakowała Wisłok Wielki. Wieś została obrabowana i podpalona, zginęło sześć osób.

**25.01.1946** w Zawadce Morochowskiej, nieistniejącej już wsi w okolicach Zagórza, oddział Wojska Polskiego dokonał pacyfikacji, w wyniku której zginęło od 64 do 78 osób narodowości ukraińskiej. Prawdopodobnie był to odwet za porażkę wojska w starciu z UPA na tym terenie dwa dni wcześniej.

**26.01.1976** do Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie trafił wniosek Inspektora Oświaty i Wychowania w Sanoku w sprawie organizacji tutaj Szkoły Podstawowej nr. 8. Budowa zakończyła się sześć lat później.

**27.01.1919** polskie oddziały zajęły wieś Prełuki, faktycznie kładąc kres istniejącej od jesieni poprzedniego roku nieformalnej „Republiki Komańczańskiej”.

**30.01.1983** zwierzchnikiem nowo powstałej prawosławnej diecezji przemysko-nowosądeckiej z siedzibą w Sanoku został Aleksander Dubec, jednocześnie przyjmując imię Adam, 13 lat później został podniesiony do godności arcybiskupiej. Wcześniej, od roku 1966 był proboszczem sanockiej cerkwi i miejscowym dziekanem.

sj

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia”, periodyku „Z dawnego Rzeszowa” oraz portalu [www.podkarpackahistoria.pl](http://www.podkarpackahistoria.pl). Jest autorem m.in. wydanej w zeszłym roku książki „Skrzydła nad Wisłokiem. Z dziejów rzeszowskiego lotnictwa i lotniska Rzeszów-Jasionka”.  
Fotografie pochodzą z archiwum autora.

# Bioróżnorodność. Praktyka a prawo

W obronie przyrody odbyło się sporo konwencji. Kiedy mówimy o konwencji, dotyczącej różnorodności biologicznej, nie sposób nie wspomnieć o kongresie w Rio de Janeiro z dnia 5 czerwca 1992 r. Cele, jakie postawili sobie uczestnicy tego spotkania, obejmowały szeroko pojmowaną ochronę różnorodności biologicznej z uwzględnieniem zrównoważonego użytkowania elementów przyrodniczych oraz uczciwym i sprawiedliwym podziałem korzyści, wynikających z wykorzystywania zasobów genetycznych (zastanawia mnie, dlaczego tylko genetycznych) w tym przez odpowiedni dostęp do tych zasobów, jak również odpowiedni transfer technologii. Konwencja obejmowała swoimi analizami także ekonomiczne aspekty ochrony tych zasobów, czyli kto, ile i za co ma płacić. Również Unia Europejska chce odgrywać czynną rolę na szczeblu międzynarodowym, wspierając i kontrolując wypełnianie zobowiązań w zakresie światowej różnorodności biologicznej. Przykładem takich postanowień są wytyczne przyjęte na konferencji, która odbyła się w 2010 roku w Japonii w Nagoi. W protokole z tego posiedzenia czytamy między innymi, że świadomość społeczna, dotycząca wartości ekonomicznej ekosystemów i różnorodności biologicznej oraz uczciwy i sprawiedliwy podział tą wartością stanowią główne bodźce do zachowania różnorodności biologicznej i zrównoważonego użytkowania jej elementów. Jeden z wniosków tego posiedzenia wywołał u mnie uśmiech. Brzmi on: żywotną rolę odgrywają kobiety w dostępie i podziale korzyści oraz potwierdza się potrzebę pełnego uczestnictwa kobiet na wszystkich szczeblach tworzenia i wdrażania polityki zachowania różnorodności biologicznej – przecież to jest oczywiste.

Proces opracowania planów dla zachowania naszej planety trwa. Obecnie państwa członkowskie UE przystąpiły do konsultacji nowych założeń dla konwencji do 2030 r. Całe przedsięwzięcie ma na celu ograniczenie degradacji środowiska, opracowanie wspólnej „drogi” dla państw członkowskich, postulatów, które pomogą w zachowaniu stanu środowiska w jak najlepszej kondycji. Za podstawowy cel przyjęto ochronę bioróżnorodności.

## Definicja bioróżnorodności

Aby dobrze zrozumieć chęci i założenia projektu, należy zastanowić się nad definicją bioróżnorodności, zrównoważonej gospodarki, ekologii i wielu innych terminów, które niekoniecznie znaczą dla wszystkich jedno i to samo. Przyjrzyjmy się tylko jednej z X definicji – BIORÓŻNORODNOŚĆ... – zróżnicowanie życia na wszelkich poziomach jego organizacji. Obejmuje zróżnicowanie genów, gatunków oraz ekosystemów. Istnieje cały szereg definicji różnorodności biologicznej, jak również i sposobów jej określania i pomiaru. W celu porównywania różnorodności biologicznej stosuje się głównie następujące parametry: bogactwo gatunkowe (liczba znalezionych gatunków), bogactwo rzadkich gatunków, oraz cały szereg wzorów i wskaźników np.: Shannona, Simpsona, Margaleff, Pielou.

„Człowiek całe życie się uczy, a i tak głupi umiera” albo „wiem, że nic nie wiem” – to powiedzonka, które już od jakiegoś czasu krążą w mojej głowie. Pojawiły się obecnie w pewnym stężeniu, ponieważ odbywam praktykę w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Możliwość zobaczenia jak wygląda gospodarowanie w naszych lasach i jakimi dokumentami jest ono „obwarowane” oraz jak się ma zdobyta wiedza na uczelni do tego, z czym stykamy się w praktyce jest świetną lekcją. W trakcie praktyk rodzi się wiele znaków zapytania i chęć szukania odpowiedzi, które ustabilizowałyby zaburzenie mojego dotychczasowego poglądu na sprawy przyrodniczo-ochroniarskie. Zapewne nieraz w moich artykułach powrócę do tych dylematów. Dzisiejszy artykuł jest o „bioróżnorodności” i „kolejnej” konwencji, dotyczącej jej zachowania i ochrony.



Termin bioróżnorodność (ang. biological diversity) został stworzony przez Thomasa Lovejoya w 1980 r. Jednakże, dopiero po konferencji National Forum on Biological Diversity w 1986 roku i upowszechnieniu pojęcia przez M.W. Rosena i E. Wilsona używanie terminu „bioróżnorodność” stało się powszechne.

Różnorodność – niezwykle bogactwo otaczających nas ekosystemów, gatunków i genów – jest nie tylko wartością samą w sobie, ale również zapewnia szeroką gamę niezbędnych usług ekosystemowych: żywność, wodę słodką, zapylenie (nasiona), ochronę przed powodzią itd. Powszechnie uważa się, że różnorodność biologiczna jest w kryzysowej sytuacji. Prawie jedna czwarta dzikich gatunków w Europie jest zagrożona wyginieciem, a większość ekosystemów uległa degradacji do takiego stopnia, że nie pełnią już swoich funkcji w i dla środowiska. Zubożenie bioróżnorodności oraz zły stan środowiska oznacza ogromne straty społeczne i gospodarcze dla każdego obywatela. Począwszy od oddychania smogiem na niedzielnym spacerze, a skończywszy na rosnących cenach (wszystkiego), wynikających także między innymi z faktu, że pozyskiwanie surowców ze złóż naturalnych jest coraz bardziej skomplikowane i trudne. Coraz częściej słyszymy o zagrożeniach i konfliktach człowiek-przyroda, przyroda-człowiek. Powiększająca się przestrzeń przejęta przez „cywilizację” zubaża siedliska i ich areal dla „dzikości”.

## Głos obywateli

W październiku 2020 r. podczas konferencji ONZ poświęconej różnorodności biologicznej w chińskim, mieście Kunming zostanie przyjęty projekt na kolejne lata „walki” o ochronę przyrody. Jak czytamy w projekcie, różnorodność biologiczna i wszystko, co ze sobą niesie, mają fundamentalne znaczenie dla dobrobytu człowieka i bezpieczeństwa planety. Żeby o nie zadbać, eksperci z ONZ zalecają między innymi ograniczenie emisji dwutlenku węgla, jako głównego sprawcy ocieplenia klimatu. Zwracają też uwagę na pochodzenie żywności, koszty i technologie jej wytworzenia, oraz na zrównoważone jej zagospodarowanie.

Autorzy planu zauważają, że do 2030 roku może udać się ustabilizować kruchą różnorodność biologiczną, a do 2050 roku odbudować ją. Żeby to osiągnąć, konieczne są pilne działania zarówno na szczeblu lokalnym, jak i globalnym. Jak to zrobić? Jak podają wstępne założenia, w ciągu kolejnych 10 lat trzeba objąć statutem chronionych co najmniej 30 procent obszarów lądowych i morskich. Przynajmniej 10 procent z nich ma uzyskać status ściśle chronionych.

Ich założenia i wyliczenia są (powinny być) pokłosiem badań naukowych, rzetelnych i bezstronnych inwentaryzacji itp.

Do 20.01 br. można było przesyłać opinie do planu Safeguarding nature – EU 2030 biodiversity strategy. Każdy obywatel miał prawo wyrażenia swojej opinii na ten temat. Opinii było wiele a wizji i przemyśleń jesz-

cze więcej. Przykre jest, iż wypowiedzi ze strony Polski dotyczyły w większości lasów (i to tylko państwowych). Można uznać, iż na naszych terenach lasy to jeden ze strategicznych biotów dla zachowania bioróżnorodności, ale nie jedyny. Po przeczytaniu setek opinii można wyróżnić z nich kilka grup. Część osób (często anonimowo) opowiada się za ochroną bądź przeciw jakiegokolwiek ochronie z uzasadnieniem „bo tak”. Są osoby lub organizacje, które uważają, iż zagrożenie dla lasów polskich leży w samym prawie. Np. Plany Urzędnienia Lasu (PUL) nie są decyzją administracyjną i nie podlegają zaskarżeniu do sądu. To fakt – PUL nie podlega zaskarżeniu do sądu, ale należy pamiętać, że konieczność jego opracowania wynika wprost z ustawy o lasach, a jego opracowanie musi uwzględniać wszystkie obowiązujące przepisy prawa. Właściwy minister środowiska, podpisując ten dokument, uznaje, iż powstał on zgonie z wytycznymi i każdy jego element składowy odpowiada standardom przyjętym w prawie polskim. W rezultacie każdy leśniczy dostaje wytyczne, co ma zrobić w każdym wydzieleniu (włącznie z uwzględnieniem ochrony przyrody). Są też takie opinie, które pokazują, jak niewiele wiemy o otaczającej nas przyrodzie. Takim przykładem jest zgniotek cynobrowy (mały chrząszcz czerwonej barwy). Przez długi czas uważano, że gatunek ten występować może tylko w starych drzewostanach, na drzewach martwych o średnicy min. 30 cm. Jednak liczne badania nauko-

we prowadzone w ostatnich latach wykazały, że można go znaleźć również w drzewostanach gospodarczych czy na plantacjach topolowych, nieraz na drzewach o średnicy 15 cm. Biorąc pod uwagę także fakt, iż Polska w skali Europy, świata jest niewielką „kropką” na mapach, należy (moim zdaniem) podjąć decyzje, które ujedynolą podejście do zarządzania przestrzenią w całej UE.

Nikt nie zbadał, jaki ideał bioróżnorodności nas zadowala, jak należy oceniać ją i respektować od właścicieli, rządzących, dzierżawców. Nie powinno być tak, że inne przepisy i wymogi są dla osób prywatnych a inne dla firm państwowych. Każdy czerpie korzyści z przyrody, więc wszyscy jesteśmy za przyrodę odpowiedzialni. Lasów w Polsce przybywa, a ich zasobność cały czas się zwiększa (pomimo większego pozyskania drewna). Jest to wynik dobrze prowadzonej gospodarki. Niestety, ludzie oceniają las ze swojej perspektywy, czasu swojego życia (60-80) lat. Czy takie same przedziały dotyczą drzewostanów?

Gdybyśmy zakładali, że pozostawienie drzewostanów do naturalnego rozpadu jest najlepszym sposobem na zwiększenie bioróżnorodności, automatycznie pozabawilibyśmy się na wiele lat gatunków, które potrzebują prześwietlonych siedlisk. We wszystkim musi być zdrowy rozsądek i równowaga, dlatego w moim przekonaniu zwiększenie bioróżnorodności jest możliwe przy zachowaniu ich gospodarczego użytkowania, zachowania drzewostanów w różnej klasie wieku, a ochrona przyrody powinna bazować na badaniach prowadzonych przez naukowców i praktyków leśnictwa, których działania oparte są na ponadwustuletnim doświadczeniu, a nie na subiektywnych opiniach organizacji pozarządowych czy emocjach. Niezależne inwentaryzacje wielkoobszarowe dowodzą, iż gatunki „puszczańskie” i „relikto-” występują w lasach gospodarczych często liczniej niż w rezerwach czy parkach narodowych. Mądre korzystanie z zasobów lasu stwarza większą mozaikę siedlisk i różnorodność warunków siedliskowych.

## W lesie należy działać „ewolucyjnie a nie rewolucyjnie”

Nie wyobrażam sobie życia bez drewna, ale także (sugerując się estetyką i emocjami) nie chciałabym, aby zręby były praktykowane w naszych lasach tam, gdzie korzyści ekologiczne przewyższają ekonomiczne. Rozmawiając z leśnikami, którzy mają długi staż pracy, dowiaduję się, że dawniej zastanawiano się, które drzewo wyciąć, a teraz zastanawiają się, którego drzewa nie można tknąć. Logicznie myśląc drzewa 170-200-letnie (o te zazwyczaj jest wojna) musiały się skądś wziąć. Ktoś kiedyś podjął decyzję, aby je zostawić.

Zaznaczyć należy, że bioróżnorodność to nie tylko lasy. To także pola, łąki, rzeki, jeziora a nawet wielkie aglomeracje miejskie. Każdy z nas powinien zastanowić się, gdzie kończy się ochrona przyrody i jej bogactwa, w szerokim tego słowa znaczeniu, a gdzie zaczyna polityka i „zalatwianie” swoich interesów.

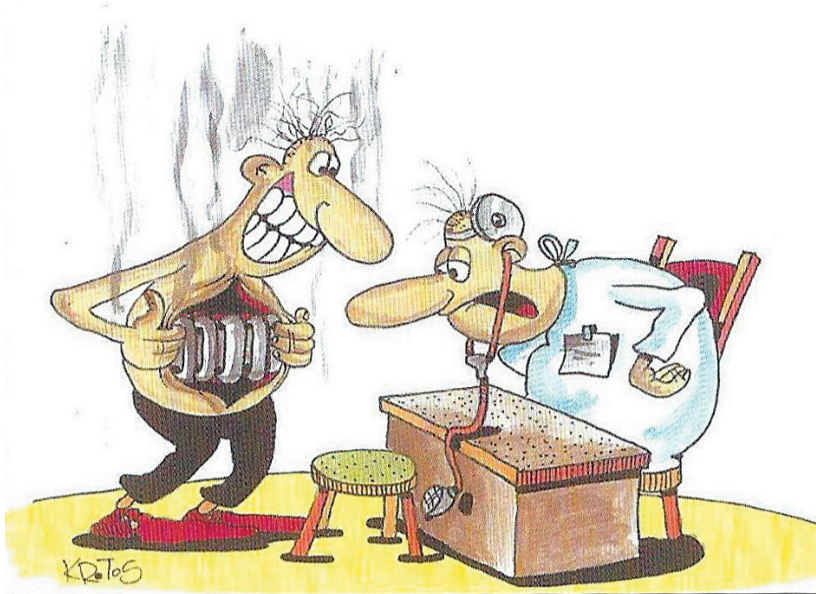
## Konkurs „Best Cartoon”

Tadeusz Krotos  
otrzymał wyróżnienie

Rysunki Tadeusza Krotosa, współpracującego z „Tygodnikiem Sanockim”, zdobyły wyróżnienie w międzynarodowym konkursie dla rysowników.

W gronie laureatów 8th SEJONG INTERNATIONAL CARTOON CONTEST – SICACO w Korei został Tadeusz KROTOS z Polski. Otrzymał wyróżnienie „Best Cartoon”.

Tematem konkursu tej edycji było „Gorąco, zimno”... Na ten Międzynarodowy Konkurs wpłynęło 1865 prac od 458 artystów z 57 krajów.



mn Tak wygląda „gorąco” według Tadeusza Krotosa

## TENIS STOŁOWY

## Porażka z liderem

SKT ILO WIKI SANOK – STRAŻAK NIŻNA ŁĄKA 7:10  
Punkty: Haduch 4,5, Łącki 1,5, Gratkowski 1.

Pierwsza porażka od trzech miesięcy, do tego z liderem III ligi i po bardzo zaciętym pojedynku. Inna sprawa, że większość punktów dla naszej drużyny zdobył znów niepokonany trener Mariusz Haduch...

Na początku obydwie zespoły walczyły punkt za punkt, jeszcze po grach deblowych był wynik remisowy. Jednak drugą serię deblową goście wygrali 3:1, w czwartej – trzecia znów z podziałem punktów – pieczętując zwycięstwo. Tym razem Haduch nie miał odpowiedniego wsparcia podopiecznych, bo po jednym meczu indywidualnym wygrali tylko Mateusz Łącki i Artur Gratkowski.

### XV Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019

## Lista kandydatów:

Karol Adamiak (piłka nożna, Ekoball Stal), Piotr Balda (wędkarstwo, Koło nr 1), Miłosz Baran (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Bianka Bluj (wrotkarstwo, Sprint), Damian Bodziak (siatkówka, AZS TSV), Arkadiusz Borczyk (automobilizm, Automobilklub Małopolski), Kacper Cęgiel (unihokey, TravelPL Wilki), Przemysław Chudziak (siatkówka, AZS TSV), Maciej Czopor (szachy, Polonia), Konrad Filipek (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Krystyna Gawlewicz (LA, Pozytywne Zabiegani), Piotr Gembałik (kolarstwo zjazdowe, Syndrome Racing), Mariusz Haduch (tenis stołowy, SKT ILO Wiki), Konstancja Iwańczyk (gimnastyka, Spartanie), Dominik Januszczak (unihokey, TravelPL Wilki), Maciej Korzeniowski (wędkarstwo, Koło nr 1), Martyna Łuszcz (LA, Komunalni), Andrzej Michalski (nordic walking, NW), Piotr Michalski (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), Piotr Nałęcki (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), Damian Niemczyk (piłka nożna, Ekoball Stal), Marek Nowosielski (LA, Wiki), Michał Pawłowski (short-track, UKS MOSiR), Martyna Posadzka (gimnastyka, Spartanie), Seweryn Przybylski (podnoszenie ciężarów, Gryf), Bogusław Rapala (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Tadeusz Rek (kajakarstwo, MOSiR), Kamil Rościński (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Marek Sawicki (żeglarstwo, Naftowiec), Patryk Sawulski (podnoszenie ciężarów, Gryf), Kacper Słysz (piłka nożna, Ekoball Stal), Marek Strzyżowski (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Jakub Sujkowski (unihokey, TravelPL Wilki), Michał Tarapacki (tenis, SKT), Adam Tutak (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Maciej Uruski (kolarstwo górskie, Roweromania Team).

## Plebiscyt „TS”

TYGODNIK SANOCKI

## Złota Dziesiątka 2019

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

LOKALE  
/ NIERUCHOMOŚCI

## Sprzedam

■ Działkę budowlaną 10 a, Sanok, Biała Góra, tel. 602 111 449

■ Działkę budowlaną 12 a, Stróże Małe, tel. 602 111 449

## Kupię

■ Za gotówkę – mieszkanie lub dom w Sanoku, tel. 509 129 419

## Posiadam do wynajęcia

■ Mieszkanie 58 m<sup>2</sup>, trzy pokoje, przy ul. Słowackiego 36, tel. 607 625 557 lub 733 744 400

■ Powierzchnię ponad 200 m<sup>2</sup> (I piętro), z przeznaczeniem na prowadzenie działalności. Do dyspozycji 4 pokoje, pomieszczenie socjalne, łazienka, magazyn ok. 48 m<sup>2</sup>. Budynek wolnostojący w Sanoku, przy ul. Cegielnianej 56A, tel. 696 254 617 lub 696 076 123

## PRACA

## Zatrudnię

■ Do rozprowadzania cegiełek, tel. 500 535 319

■ Do rozprowadzania obrazków, tel. 500 535 319

## RÓŻNE

## Sprzedam

■ Jukkę (1,70 m), killkupniową, tel. 666 260 126

## Korepetycje

■ Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

■ Język polski + matura, tel. 693 321 917

■ Język niemiecki, tel. 506 900 373

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**FORNIO**  
Wykonuje meble na wymiar dla każdego  
Sanok, ul. Przemyska 27A  
Tel. 795-933-263  
www.meble-fornio.pl

**JOGA** tel. 691 291 403  
kurs wstępny rozpoczęcie 4.02 godz. 17.00  
PWSZ, ul. Mickiewicza 21  
www.jogasanok.pl

**GIMNASTYKA 40+**  
Centrum Sportu i Rekreacji  
Pn. i śr. – 18.30  
www.jogasanok.pl  
tel. 691 291 403

**ĆWICZENIA ODCHUDZAJĄCE w WODZIE**  
www.jogasanok.pl  
tel. 691 291 403

**MOSiR Sanok**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku

Dyrektor MOSiR zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej MOSiR <http://bip.mosir-sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego z przeznaczeniem na usługi rehabilitacyjne przy Królowej Bony 4 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w MOSiR pod nr tel. 13 465 94 45

**UWAGA!!!**  
**ZMIANA NUMERU RACHUNKU BANKOWEGO DO WPLATY WADIUM**  
Nowy numer rachunku bankowego:  
**60 1240 2340 1111 0010 9605 7035**



Sanockie Przedsiębiorstwo  
Gospodarki Komunalnej Sp. z o. o.

### OGŁOSZENIE W SPRAWIE ABOLICJI DOTYCZĄCEJ POBORU WODY I ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW

Wobec mieszkańców, którzy w terminie do dnia **10 kwietnia 2020 r.** dobrowolnie zgłoszą fakt nielegalnego poboru wody lub odprowadzania ścieków i podpiszą umowę z SPGK Sp. z o. o., lub nielegalnego odprowadzania wód opadowych do miejskiej sieci kanalizacji sanitarnej nie zostanie wszczęte postępowanie przewidziane art. 28 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Zgodnie z artykułem 28 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków osoby, które bez uprzedniego zawarcia umowy pobierają wodę z urządzeń wodociągowych co stanowi wykroczenie zagrożone karą grzywny do 5 tysięcy złotych, z kolei bezumowne odprowadzanie ścieków jest przestępstwem zagrożonym karą ograniczenia wolności lub karą grzywny do 10 tysięcy złotych.

Abolicja ogłoszona przez SPGK Sp. z o. o. obowiązuje w terminie od **10 stycznia 2020 r. do 10 kwietnia 2020 r.** Po tym terminie ujawnione podczas kontroli kradzieże wody lub nielegalne zrzućcie ścieków będą ponownie podlegać karze.

Przez nielegalny pobór wody i odprowadzanie ścieków w tym wód opadowych cierpią uczciwi mieszkańcy, ponieważ koszty utrzymania Stacji Uzdatniania Wody oraz Oczyszczalni Ścieków wraz z infrastrukturą rosną. Założeniem akcji jest redukcja strat wynikających z nielegalnych podłączeń wodociągowych i kanalizacyjnych, ujawnienie wszelkich nieprawidłowości, ingerencji w urządzenia pomiarowe oraz uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na posesjach na terenie działalności SPGK Spółka z o. o. (Gmina Miasta Sanoka, Gmina Sanok oraz Miasto i Gmina Zagórz).

Osoby zainteresowane podpisaniem umowy proszone są o zgłoszenie się do Działu Obsługi Klienta – ZWiK (budynek B), ul. Jana Pawła II 59, 38-500 Sanok. Informację można także uzyskać pod numerem: 13 46-47-860.

Po upływie terminu abolicji będzie kontynuowana akcja wykrywania nielegalnych przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych, uszkodzonych wodomierzy, braku plomb oraz nielegalnego wprowadzania wód opadowych do kanalizacji sanitarnej. Przeszkoleni pracownicy SPGK Sp. z o. o. – ZWiK w Sanoku zgodnie z art. 7 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, po okazaniu identyfikatora służbowego i upoważnienia mają prawo wstępu na teren nieruchomości w celu:

- sprawdzenia ilości i jakości ścieków wprowadzanych do sieci;
- zainstalowania lub demontażu wodomierza głównego;
- przeprowadzenia kontroli urządzenia pomiarowego, wodomierza głównego lub wodomierzy zainstalowanych przy punktach czerpalnych i dokonania odczytu ich wskazań oraz dokonania badań i pomiarów;
- przeprowadzenie przeglądów i napraw urządzeń posiadanych przez SPGK Sp. z o. o.;
- odcięcia przyłącza wodociągowego lub przyłącza kanalizacyjnego, lub założenia plomb na zamkniętych zaworach odcinających dostarczenie wody do lokalu.

Przypominamy również o zakazie poboru wody z hydrantów ppoż. zainstalowanych na sieci wodociągowej. Niedostosowanie się do wyżej wymienionego zakazu grozi karą pieniężną.

II Liga Słowacka

# Wygrana na dwie „piątki”

Samo spotkanie z Sabinovem nie miało większej historii. Wynik już w 5. min otworzył Marcin Biały, z najbliższej odległości wypychając krążek do pustej bramki. Znacznie ładniejsze było trafienie w drugiej tercji, bo Kazuyuki Minemoto skutecznie sfinalizował rajd przez niemal całe lodowisko. W 54. min przyjeźdnym udało się złapać kontakt bramkowy podczas gry w przewadze – Kristián Horvát oddał lekki strzał z dystansu, jednak „guma” jakimś sposobem znalazła drogę do siatki... Nasi zawodnicy szybko odpowiedzieli golem Konrada Filipka, który po składnej akcji wyszedł na czystą pozycję, precyzyjnym strzałem trafiając niemal w okienko.

Drużyna Niedźwiadków zakończyła sezon zasadniczy na 3. pozycji w tabeli grupy wschodniej, z dorobkiem 35 punktów (bramki: 66-47) za 12 zwycięstw – raz po rzutach karnych – w 16 meczach. Nasz zespół miał 4 punkty straty do 2. miejsca i aż 8 przewagi nad 4. lokatą.

Przed ostatnią kolejką sanoccy hokeiści prowadzili we wszystkich statystykach indywidualnych, jednak po meczu z Sabinovem sytuacja uległa nieznacznej zmianie. Wprawdzie Marek Strzyżowski z dorobkiem 40 punktów utrzymał pozycję samodzielnego lidera klasyfikacji kanadyjskiej, jednak w tabeli strzelców został dogoniony, podobnie jak Marcin Biały w rankingu asystentów.

**CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK – HK SABINOV 3-1 (1-0, 1-0, 1-1)**

**Bramki:** Biały (5), Minemoto (40), Filipek (57) – Horvát (54).

**Niedźwiadki:** Hućko – Olearczyk, Rapała, Filipek, Strzyżowski, Biały – Demkowicz, Biłas, Dobosz, Wilusz, Minemoto – Florczak.

Zwycięstwo w kończącym sezon zasadniczy meczu „o pietruszkę”, bo Niedźwiadki już wcześniej zapewniły sobie 3. miejsce i awans do fazy play-off. Mimo gry zaledwie dwoma piątkami nasz zespół pokonał ostatnią drużynę w tabeli grupy B. Znacznie trudniejsze warunki postawi HC 19 Humenné, czyli pierwszy rywal w decydującej części rozgrywek.



Wygranym meczem z KH Sabinov hokeiści Niedźwiadków zakończyli bardzo udaną fazę zasadniczą

Fazę play-off zespół Niedźwiadków rozpocznie w następnym weekend, od wyjazdowych pojedynków z HC 19 Humenné, które zajęło 2. miejsce w tabeli. Tydzień później mecze rewanżowe – ewentualnie jeden, bo gra się do trzech zwycięstw – w sanockiej „Arenie”. Gdyby po

czterech spotkaniach stan rywalizacji był remisowy, wówczas o wszystkim zdecyduje piąty mecz, oczywiście na wyjeździe.

– Jak na poziom II Ligi Słowackiej drużyna z Humennego wydaje się zespołem kompletnym, który dobrze gra zwłaszcza na własnym lodowisku. Jednak play-offy rządzą się swoimi prawami – my też rozkręciliśmy się w trakcie sezonu, a runda rewanżowa była dla nas bardzo udana. To pozwala pozytywnie patrzeć na nasze szanse w walce z wyżej notowanym rywalem – powiedział trener Krzysztof Żabkiewicz.

Małopolskie ligi młodzieżowe

## Ciąg dalszy zwycięskiej passy młodzików

Młodzicy Niedźwiadków kontynuują zwycięski marsz, choć po wygranej z KH Dębica niewiele zabrakło, by wyjazdowy mecz przeciwko Cracovii Kraków przyniósł pierwszą stratę punktów w sezonie. Słabiej tym razem poszło żakom młodszym, którzy na turnieju w Krynicy pokonali tylko gospodarzy.



Drużyna młodzików ma już na koncie 15 zwycięstw

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Młodzicy

**NIEDŹWIADKI SANOK – KH DĘBICA 5-1 (2-0, 1-0, 2-1)**  
Bramki: Pisula 2 (14, 59), Tauter (13), Tumidalski (25), Starościak (44).

Gładkie zwycięstwo drużyny Michała Radwańskiego, która od początku kontrolowała grę. Już w pierwszej tercji mecz ustawili Preston Tauter i Paweł Pisula, zdobywając gole w odstępie minuty. Po zmianie stron kolejną bramkę dołożył Oliwier Tumidalski, a w ostatniej odsłonie na 4-0 podwyższył Michał Starościak. Gości stać było tylko na honorowe trafienie, po którym dość szybko odpowiedział Pisula, drugi raz wpisując się na listę strzelców.

**CRACOVIA KRAKÓW – NIEDŹWIADKI SANOK 4-5 (2-1, 2-2, 0-2)**

Bramki: Tauter (17), Starościak (31), Rocki (40), Mazur (42), Burczyk (45).

Do Krakowa drużyna Niedźwiadków pojechała w odmłodzonym składzie i niewiele zabrakło do pierwszej straty punktów w sezonie. Rywale prowadzili już 4-2 (w tym okresie bramki dla gości zdobyli Tauter i Starościak), jednak 15 sekund przed końcem drugiej tercji kontaktowego gola zdobył Kacper Rocki. A w ostatnich 20 minutach bezapelacyjny lider rozgrywek zdołał przechylić szalę zwycięstwa po trafieniach Jakuba Mazura i Sebastiana Burczyka.

Żacy młodzi

**KTH KRYNICA – NIEDŹWIADKI SANOK 1-2**

Bramki: Suchecki, Kurek.

**UNIA OŚWIĘCIM – NIEDŹWIADKI SANOK 5-0**

**PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK 7-1**  
Bramka: Kulikowski.

Także podopieczni Mateusza Kowalskiego wystąpili w mocno osłabionym składzie, co przełożyło się na wyniki. Wprawdzie inauguracyjny pojedynek z KTH zespół Niedźwiadków wygrał po golach Alana Sucheckiego i Oskara Kurka, jednak mecze z Podhalem Nowy Targ i Unią Oświęcim kończyły się już wysokimi porażkami. Tylko w tym drugim udało się zdobyć honorowego gola, którego autorem był Kajetan Kulikowski.

I Liga

## Nieudany pościg

**CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 3-5 (0-1, 0-3, 3-1)**

**Bramki:** Witan (48), Piankrat (54), Dżugan (60) – Augustyniak 2 (5, 30), Bezwiński 2 (39, 60), Yastrabau (23).

**Niedźwiadki:** Wojciechowski, Wiszyński – Najsarek, Dżugan, Dulęba, Fus, Witan – Sieczkowski, Orzechowski, Piankrat, Stanko, Żółkiewicz – Niemczyk, Koczera, Sanocz.

Mimo wyższego miejsca w tabeli Niedźwiadki nie dały rady Cracovii, która praktycznie rozstrzygnęła mecz po dwóch tercjach. W trzeciej nasi hokeiści rozpoczęli szalony pościg, jednak strat nie udało się już odrobić.

Pierwsza odsłona nie zapowiadała jeszcze niczego złego, choć krakowianie prowadzili od 5. min dzięki trafieniu Igora Augustyniaka. Niestety, po zmianie stron przeciwnik poprawił skuteczność, czego efektem były gole Kiryła Yastrabau, ponownie Augustyniaka i Mateusza Bezwińskiego. Przy stanie 0-4 wydawało się, że punkty muszą pojechać do Krakowa, ale w ostatniej odsłonie nasi zawodnicy pokazali charakter.

Najpierw trafił Maciej Witan, potem Yahor Piankrat, a na początku ostatniej minuty padła kontaktowa bramka po strzale Wiktora Dżugana. Stawiając wszystko na jedną kartę Niedźwiadki wprowadziły dodatkowego zawodnika za bramkarza, co jednak – jak to często w takich przypadkach bywa – przyniosło skutek odwrotny do zamierzonego. Celne uderzenie Bezwińskiego definitywnie rozstrzygnęło pojedynek.

## Planowo z outsiderem

**CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG 6-4 (2-1, 3-1, 1-2)**

**Bramki:** Fus 3 (1, 10, 24), Minemoto 2 (40, 42), Filipek (39) – Worwa (18), Wikar (38), Jarczyk (54), Szlembarski (56).

**Ciarko Niedźwiadki:** Buczek – Florczak, Dżugan, Minemoto, Fus, Filipek – Niemczyk, Najsarek, Piankrat, Stanko, Dulęba – Koczera, Orzechowski, Żółkiewicz, Sanocz.

Rehabilitacja za porażkę z Cracovią, choć ostatnie w tabeli Podhale tanio skóry nie sprzedało. Drużynę Marcina Ćwikły do zwycięstwa poprowadził Szymon Fus, autor hat-tricka, czyli połowy bramek dla Niedźwiadków.



Szymon Fus okazał się bohaterem meczu z Podhalem

Niespełna 20-letni zawodnik snajperskie popisy rozpoczął błyskawicznie, bo już w... 17. sekundzie! W połowie pierwszej tercji jego nazwisko ponownie pojawiło się na liście strzelców, jednak chwilę przed przerwą goście zdobyli kontaktową bramkę za sprawą Kacpra Worwy.

Na początku drugiej części pojedynku Fus skompletował hat-tricka. Chwilę później Podhale nie wykorzystało rzutu karnego, ale w 38. min udało mu się ponownie złapać kontakt, tym razem po голу Krystiana Wikara. Odpo-

wiedź Niedźwiadków była jednak piorunująca, bo w odstępie kilkudziesięciu sekund do siatki trafili Konrad Filipek i Kazuyuki Minemoto.

Przy prowadzeniu 5-2 kibice mogli być spokojni o wynik, tym bardziej że na początku trzeciej tercji podwyższył go Minemoto, ponownie trafiając do siatki. Taki stan rzeczy najwyraźniej rozkojarzył naszą drużynę, która w końcówce meczu pozwoliła ekipie spod Tatr na wyraźne zmniejszenie rozmiarów porażki po bramkach Krzysztofa Jarczyka i Dominika Szlembarskiego.

Pierwsze gry Ekoballu Stal

# Przeegrany sparing i dobry turniej

Seniorska drużyna Ekoballu rozpoczęła cykl sparingów przed startem wiosennych rozgrywek. W pierwszym meczu stalowcy wyraźnie ulegli III-ligowej Wisłocce Dębica, dwa dni później rehabilitując się jednak dobrą postawą na Memoriale Lotycza w Jarosławiu i to mimo mocno rezerwowego składu. Choć ostatecznie wynik był trochę pechowy, bo naszym zawodnikom przypadło tak niepopularne przez sportowców 4. miejsce.



Po zakończeniu turnieju nie mogło zabraknąć wspólnego zdjęcia czterech najlepszych drużyn

Już w Dębicy zespół Ekoballu wystąpił bez kilku kluczowych graczy, bo zabrakło czołowych strzelców z rundy jesiennej – Damiana Niemczyka i Sebastiana Sobolaka, a na rozgrzewce urazu doznał Seweryn Zajdel. Wykorzystała to Wisłoka, już do przerwy prowadząc dwoma bramkami. Po zmianie stron gospodarze dołożyli trzeciego gola, pieczętując zwycięstwo. Warto zaznaczyć, że dla dębiczian była to pierwsza wygrana ze stalowcami od kilku lat – w meczach ligowych trzy razy padł remis, a raz komplet punktów zgarnął Ekoball.

– Wynik trochę fałszuje obraz meczu, bo mógłby sugerować sporą przewagę rywali, a tak nie było. W pierwszej połowie wykorzystali nasze szkolne błędy w obronie, co ustawiło pojedynek – podkreślił Robert Ząbkiewicz, drugi trener Ekoballu.

Dwa dni później nasza drużyna pojechała na Halowy Turniej im. Mariana Lotycza, do tego w jeszcze bardziej okrojonym składzie, bo do nieobecnych dołączyli: Łukasz Tabisz, Jakub Ząbkiewicz i Damian Baran. Wydawało się, że walcząc w grupie z III-ligowymi Sokolem Sieniawa i Wólczańką Wól-

ka Pełkińska oraz juniorami II-ligowej Resovii Rzeszów, młody zespół Ekoballu skazany jest na porażce, tymczasem zakończył rywalizację z dwoma remisami i zwycięstwem, uzyskując awans z 2. miejsca. Niestety, na tym dobra passa się skończyła. W półfinale stalowcy ulegli najlepszemu w całym turnieju Piastowi Tuczempy, by mecz o 3. miejsce przegrać po rzutach karnych z Wisłoką.

## Pierwszy sparing

**WISŁOKA DĘBICA – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 3-0 (2-0)**

Bramki: Pawlak, Maik, Prokop.

Ekoball Stal: Krzanowski (46. Jagniszczak) – Lusiusz (46. Płaziak), Lorenc, Gąsior (46. Władyka), Kaczmarski – Tabisz (46. Baran), S. Słysz, K. Słysz, Femin – Adamiak, Posadzki (46. Ząbkiewicz).

## XXV Halowy Turniej im. Mariana Lotycza w Jarosławiu

Mecze grupowe:

**GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – SOKÓŁ SIENIAWA 1-1**

Bramka: Adamiak.

**GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 2-1**

Bramki: Posadzki 2.

**GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – WÓLCZANKA WÓLKA PEŁKIŃSKA 1-1**

Bramka: K. Słysz.

Półfinał:

**GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – PIAST TUCZEMPY 1-3**

Bramka: K. Słysz.

Mecz o 3. miejsce:

**GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – WISŁOKA DĘBICA 3-3, karne 2:3**

Bramki: Lorenc 2, K. Słysz. Karne: Lorenc, Krzanowski.

Ekoball Stal: Krzanowski, Sołtysik – Lusiusz, Lorenc, S. Słysz, K. Słysz, Adamiak, Posadzki, Łuczycycki, Jaklik.

– Do pewnego momentu zanosilo się na powtórkę ze sparingu, bo rywale prowadzili już 3-0, ale potem rozpoczęliśmy szybkie odrobienie strat. Dwa gole zdobył Piotr Lorenc, w tym tego wyrównującego na pół minuty przed końcem. W karnych prowadziliśmy 2-1 i jeszcze jeden celny strzał dawał nam wygraną, jednak ostatecznie ze zwycięstwa cieszyli się dęb-

czanie. Mimo to jestem zadowolony z postawy chłopaków, którzy bardzo dobrze realizowali taktykę gry z kontry – powiedział trener Mateusz Ostrowski.

**Kolejny sparing już jutro – na euroboisku w Pakoszówce piłkarze Ekoballu Stal zmierzą się z Czarnymi Jasło. Początek spotkania o godz. 11.30.**

IV Liga Podkarpacka

## Wyjazdowa wiosna, głównie w maju

Znamy już termin startu rundy rewanżowej. Rozgrywki wznowione zostaną w pierwszy pełny weekend marca, czyli 7-8.03. Piłkarze Ekoballu rozpoczną je wyjazdowym meczem z Legionem Pilzno.

Dla stalowców to w ogóle będzie wiosna pod znakiem gry na boiskach rywali, bo jesienią aż dziesięć razy wystąpili przed własną publicznością, wliczając w to pojedynek z JKS-em, który pierwotnie miał się odbyć w Jarosławiu. Kumulacja wyjazdów powinna nastąpić w maju – cztery potyczki z rzędu. Zwyczajowo finisz sezonu planowany jest na drugą połowę czerwca.

III Memoriał Jerzego Pietrkiewicza

## Akademia odzyskała tytuł

Turniej młodzików starszych w Uczelni Państwowej, organizowany przez Akademię Piłkarską, zakończył się zwycięstwem jej drużyny, która tym samym powtórzyła wynik z inauguracyjnej edycji. Miejsce 3. zajęli zawodnicy Ekoballu, ustępując jeszcze Cracovii Kraków.

Do rywalizacji przystąpiło 7 zespołów, w tym dwa składy gospodarzy. Ten pierwszy, pod dowództwem trenera Jakuba Gruszeckiego, dość pewnie sięgnął po końcowy sukces, zdobywając łącznie 15 punktów (5 wygranych i porażka). Walka o 2. pozycję rozegrała się pomiędzy Ekoballem i Cracovią, a ostatecznie wyżej sklasyfikowany został zespół spod Wawelu. Podopiecznym Tomasza Matei na pocieszenie pozostało miano jedynej drużyny, która zdołała pokonać późniejszych zwycięzców.

Królem strzelców memoriału został Nikodem Kondrad z Cracovii, a najlepszym bramkarzem wybrano Kacpra Biela z Kolejarza Stróże.

Podkreśliśmy, że turniej rozpoczął się meczem zespołów AP, w którym bramki strzelały wnuki Jerzego Pietrkiewicza – pierwszą zdobyła Amelia Szlachcic, a potem trafił Natan Karnas. Natomiast podczas zakończenia imprezy wraz z burmistrzem Grzegorzem Korneckim medale i nagrody wręczała Edyta Pietrkiewicz-Szlachcic, córka legendarnego „Pietii”.



Memoriałowe zmagania znów dostarczyły sporych emocji

## Turniej Młodzików Młodszych w Niebieszczanach Dwie drużyny, 2. miejsce

Ekoball miał grać jedną drużyną, jednak nie dojechały dwa kluby, stąd decyzja, by naszych chłopców podzielić na dwa składy. Pierwszy zajął 2. miejsce, drugiemu przypadło wyróżnienie.

– W tym układzie nie mieliśmy zmienników, więc każdy zawodnik zaliczył bardzo intensywny występ. Było dużo akcji i biegania. Obydwa zespoły zagrały po pięć dziesięciominutowych meczów. Pierwszy większość pojedynków zakończył zwycięsko, plasując się na 2. pozycji. Najlepszym zawodnikiem całego turnieju wybrany

został Tomasz Cyran. Występ w Niebieszczanach potraktowaliśmy jak dobry trening, który z pewnością wyjdzie nam na dobre – powiedział trener Adam Florek. Jego drużyna zagrała w składzie: Nataniel Pietrusa, Antoni Rajtar, Tomasz Cyran, Miłosz Sztorc, Filip Wanielista, Tomasz Matuszewski, Gabriel Firlit, Paweł Kłodowski i Michał Młeczko.



Tomasz Cyran (w niebieskim stroju) otrzymał tytuł MVP turnieju

Halowy Turniej rocznika 2011 w Jarosławiu

## Mecze z mocnymi rywalami

Kolejny występ dziewięciolatków z Akademii Piłkarskiej Wiki, którym podczas Pucharu Starosty Powiatu Jarosławskiego przypadła 6. lokata.

Zawodnicy Pawła Kalityńskiego zagraли w nowym dla nich systemie 5 zawodników w polu plus bramkarz. Nasza drużyna odniosła dwa zwycięstwa, pokonując Sيارkę Tarnobrzeg i Motor Lublin, był też remis ze Stalą Mielec. Ostatecznie wyniki te pozwoliły na zajęcie 6. miejsca.

– Potyczki z tak mocnymi rywalami – a wystąpiła także m.in. Stal Rzeszów – na pewno korzystnie wpłyną na rozwój naszych małych „wojowników”. Wielkie brawa za postawę w Jarosławiu. Kolejny turniej za tydzień w Przeworsku – czytamy na stronie Akademii Piłkarskiej Wiki.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn – Strefa Zdrowia

## „Pięciopaki” młodych hokeistów

Niewiele zabrakło do kompletu dwucyfrowek, a wysokie zwycięstwa odniosły drużyny Floorball Legends, InterQ Niedźwiedzi i Uczelni Państwowej. Bohaterami 10. kolejki zostali młodzi hokeiści Konrad Filipek i Maciej Witan, strzelając po 5 goli, odpowiednio dla „Legendarnych” i broniących tytułu „Miśków”.



Drużyna Floorball Legends (na pierwszym planie) pewnie poradziła sobie z ekipą Traf Oknoplast

## TRAF OKNOPLAST – FLOORBALL LEGENDS 5-9 (2-6)

Bramki: Romanek, Łapa, Podstawski, Kinel, Mańko – Filipek 5, Hućko 2, Biłas, Dulęba.

## FOREST – INTERQ NIEDŹWIEDZIE 4-9 (1-3)

Bramki: Hydzik 2, Kotowicz, Penar – Witan 5, Brukwicki 2, Popiel 2.

## AZS UP – BESCO 8-2 (2-1)

Bramki: Wilusz 2, Mielniczek, Glazer, Kobylarski, Dżugan, Ziemia, Kowalski – Cybuch, Karnas.

Relatywnie najtrudniejszą przeprawę mieli ci pierwsi, bo Traf Oknoplast postawił twarde warunki, o czym świadczy 5 zdobytych bramek. Tyle tylko, że po drugiej stronie parkietu takim dorobkiem legitymował się sam Filipek, a jego koledzy dołożyli jeszcze 4 trafienia. Spotkanie rozstrzygnięło się w pierwszej połowie, gdy w ciągu 10 minut ekipa FL strzeliła 6 goli.

Niemal identycznym wynikiem zakończyła się potyczka Niedźwiedzi z Forestem. Aktualnych mistrzów SLU do zwycięstwa poprowadził Witan, kopiując wcześniejszy wyczyn kolegi z hokejowej drużyny Niedźwiedzków. Po pierwszej połowie wynik był sprawą otwartą, ale potem ekipa firmy InterQ odpowiednio podkręciła tempo.

Najwyższe zwycięstwo, bo różnicą aż 6 goli, odniósł prowadzący w tabeli zespół AZS UP, pokonując zawsze niebezpieczne Besco. Zawodnicy uczelnianej drużyny bardzo solidarnie podzielili się lupem bramkowym, bo więcej niż raz trafił tylko kolejny hokeista, czyli Mateusz Wilusz. Po tej wygranej „Studentzi” umocnili się na pozycji lidera rozgrywek.

TOMASZ SOWA

## Powołania do kadr narodowych

## Turniej i zgrupowanie

Jakub Sujkowski znalazł się w składzie reprezentacji Polski na Turniej Eliminacji do Mistrzostw Świata. Natomiast trójka młodszych graczy Wilków – Szymon Bryndza, Łukasz Gadomski i Karol Oklejewicz – otrzymała powołania na zgrupowanie kadr juniorskich.

O awans do światowego championatu Polska zagra za tydzień w duńskim Frederikshavn. Jej rywalami w grupie A będą: Szwecja, Słowenia i Ukraina. Kwalifikację uzyskają trzy z ośmiu startujących drużyn. Dla Sujkowskiego to już druga okazja do walki o Mistrzostwa Świata. Oby znów udana, jak przed dwoma laty.

Mniej więcej w tym samym czasie Bryndza, Gadomski i Oklejewicz pojadą do Zielonki, gdzie zaplanowano połączone zgrupowanie reprezentacji Polski juniorów starszych i młodszych. Miejmy nadzieję, że nastoletni unihokeiści „Watahy” swoją postawą zasłużą na kolejne powołania i występy w barwach narodowych.

## Ekstraliga

## Kluczowy mecz

Już w sobotę drużyna Wilków zagra z Fenomenem Babimost, prawdopodobnie mecz kluczowy w walce o awans do fazy play-off.

Na cztery kolejki przed końcem sezonu zasadniczego nasz zespół zajmuje 5. miejsce w tabeli z dorobkiem 17 punktów, natomiast plasujący się na 8. pozycji rywale mają 15 „oczek”, ale rozegrali o jedno spotkanie mniej. Zapowiada się niezwykle zacięta walka, a porażka którejsz drużyn mocno ograniczy jej szanse przyszłej walki o medal. Początek sobotniego pojedynku w Uczelni Państwowej wyjątkowo o godzinie 20.

## Sanocka Liga Kobiet o Puchar Wilków

## Punkty znów podzielone

Jedenasta kolejka przyniosła powtórkę z poprzedniej serii spotkań, bo znów obydwie pojedynki kończyły się remisami. Nawet wyniki były identyczne, jak tydzień wcześniej.

MKS podzielił się punktami z Ekonomikiem, a obie drużyny strzeliły po bramce. Dla pierwszej był to drugi z rzędu remis 1-1. Gole padły po przerwie – zawodniczki MKS-u prowadziły, Ekonomik wyrównał kilka minut przed końcem.

Więcej bramek było w meczu AZS UP z Niebieszczanami. Już w 2. min zespoły miały po голу, jeszcze przed przerwą „Studentki” odzyskały prowadzenie. Unihokeistki z podsanońskich miejscowości uratowały punkt w 21. min.

## MKS – UKS EKONOMIK 1-1 (0-0)

Bramki: Osękowska – Pituch.

## AZS UP – SP NIEBIESZCZANY 2-2 (2-1)

Bramki: Bielecka, Kunda – Czubek, Kądziołka.



TOMASZ SOWA

Unihokeistki z Niebieszczań (na niebiesko) znów zremisowały 2-2

## LEKKOATLETYKA

## Zimowe biegi Pozytywnych

Zawodnicy Pozytywnie Zabieganych rozpoczęli sezon dwoma startami w jednym czasie, bo część pojechała na Zimową Poniewierkę w Brzozie Królewskiej, a inni na Zimowy Półmaraton Gór Stołowych w Karłowicach. W pierwszym przypadku 5. miejsca zajęli Tomasz Gaworecki i Bożena Zapoloch, w drugim 7. był Tomasz Gawlewicz.

Zimowa Poniewierka obejmowała kilka wyścigów. Pięcioro naszych zawodników zdecydowało się na Maraton Kudłacz, w którym jako 5. finiszował Gaworecki z czasem 3:41.07. Czołową dziesiątkę zamknęli biegący razem: 8. Bogdan Curzydło, 9. Wojciech Pajestka i 10. Tomasz Szyszło, także uzyskując wyniki poniżej 4 godzin. Wśród kobiet 8. była Marta Leśniak-Popiel. W Półmaratonie Kamionka ścigał się Jarosław Jachimowski (trzecia dziesiątka), natomiast Zapoloch wybrała bieg pod nazwą Dycha Kozi Borek. Z niezłym skutkiem – 5. lokata w klasyfikacji pań, rezultat 55.42.

Minimalnie skromniejszą reprezentację Pozytywnie Zabiegani mieli na Zimowym Półmaratonie Gór Stołowych. Jak łatwo wywnioskować, gonitwa rozgrywała się na jednym dystansie, za to z udziałem blisko pół tysiąca uczestników. Gawlewicz zakończył wyścig z czasem 2:07.48, co dało mu 28. miejsce generalnie i 7. w kategorii M40. Niewiele słabszy wynik wykrył Łukasz Łągoźny (2:08.51), efektem 31. pozycja open i 19. w M30. Startowały także ich małżonki – Jolanta Łągoźna i Krystyna Gawlewicz oraz jeszcze jedno biegające małżeństwo, czyli Marzena i Jacek Maślakowice.



Pozytywnie Zabiegani w dobrych nastrojach rozpoczęli nowy sezon

## ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

## Podium na 500 m

Zaledwie tydzień po trzeciej rundzie Pucharu Polski rozegrano czwartą, tym razem w Zakopanem. Z panczenistów Górnika znów najszybciej jeździł Mateusz Tokarski, m.in. 3. w drugim wyścigu na 500 metrów.

Rywalizacja miała już mocniejszą obsadę, więc zawodnikowi Grzegorzowi Kudły trudno było powtórzyć wyniki z macierzystego toru „Błonie”, gdzie wygrał obie „pięćsetki”. Pod Tatrami przyszło mu się zadowolić jednym 3. miejscem, wywalczonym z czasem 38,77. W pierwszym biegu przypadła mu 5. lokata (39,55). Tokarski był też 4. na 1000 m (1.19,28) i 6. na 1500 m (2.06,12). Warto podkreślić jego komplet rekordów życiowych. Miejsce w dziesiątkę zajął również Tomasz Gontek, 7. na 5000 m. Wśród kobiet Klaudia Lorenc była 10. w pierwszym wyścigu na 500 m. Ścigały się też Julia Kalityńska i Martyna Gontek.

W rywalizacji młodzików najbliższe miejsca na podium był Roch Maliczowski, 4. na 1000 m. Lokaty w czołowych dziesiątkach: 500 m, I bieg – 8. Julia Mandzelowska, II bieg

– 5. Mandzelowska, 6. Nikola Maślanka. 1000 m – 5. Maślanka, 9. Mandzelowska; 4. Maliczowski, 7. Oskar Podczerwiński. 1500 m – 6. Maślanka; 7. Maliczowski. 3000 m – 9. Maliczowski. Startowały także: Maja Bodnar, Maja Wiewowska i Magdalena Stapińska.

Rozegrano też pozakonkursowe wyścigi dla młodszych zawodników. Brylował Szymon Hostyński, odnosząc trzy zwycięstwa – dwukrotnie na 500 m (44,77 i 44,65) oraz na 1000 m (1.34,22). On także poprawił komplet rekordów życiowych.

W odróżnieniu od zawodów sanockich, te w Zakopanem obejmowały kolejną rundę zmagani mastersów. Znów z powodzeniem walczył Krzysztof Husak, 2. na 1000 m (1.26,68) oraz 3. na 500 m (44,23), 1500 m (2.14,00) i 3000 m (5.01,36). Startował również Grzegorz Wysocki.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

